

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Kresno, 31 grudnia 1949 Nr. 106

Z obrad Sejmu

Zatwierdzenie prowizorium budżetowego na I kwartał 1950 rok

WARSZAWA. Obradom 73-go posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 grudnia 1949 r. przewodniczył wicemarszałek Zambrowski.

Na ławach rządowych zasiadli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korytkim i marszałkiem Polski Rokossovskim na czele.

Izba wysłuchała stojąc zawiadomienia o śmierci pośia Antoniego Galinśkiego i uczciła pamięć zmarłego chwila ciszy.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Po odesłaniu do odpowiednich komisji rządowych projektów ustaw, Sejm w jednogłośnie głosowaniu za twierdzeniem na miejsce zwolnionych ze stanowiska sekretarzy Sejmu postów: Feliksa Baranowskiego i Stefana Buncera — PZPR, Lesława Wysocznego — SD i Henryka Trzebińskiego — Str. Pracy, nowych sekretarzy Sejmu: Włodzimierza Rzeźki i Helenę Jaworską — PZPR, Karola Strzałkowskiego — SD i Stanisława Małolepszego — Str. Pracy.

Następnie Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji w konwencji, dotyczącej Światowej Organizacji Meteorologicznej.

Również zmiana ustawy o zakładach leczniczych została uchwalona jednogłośnie.

Rządowy projekt ustawy o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych, referowany przez pośia Strzałkowskiego — SD, stworzył możliwości — jak podkreślił sprawozdawca — większego dopływu młodzieży robotniczo-chłopskiej. Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Przewidziane w ustawie powołanie przy prezisie Rady Ministrów — Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, zapewni jednolite kierownictwo i kontrolę całości spraw kultury fizycznej. W skład Komitetu wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, CRZZ, ZMP, P. O. SP, ZHP, CUSZ oraz Zrzeszeń Sportowych. Na czele Komitetu stoi przewodniczący mianowany przez Prezydenta R. P.

Przemawiający w dyskusji dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — poś. Motyka PZPR stwierdził, że ustawa gwarantuje rozwój kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

Wspaniałe osiągnięcia masowych imprez sportowych, marsze jesienne, w rocznicę bitwy pod Lenino, biegi narodowe, trójbój lekkoatletyczny oraz sztafety młodzieżowe dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, są dowodem, że sport w Polsce Ludowej ogarnia milionowe masy. Kończąc poś. Motyka pod-

kreślił, że poraz pierwszy podstawy rozwoju kultury fizycznej ujęte będą planem gospodarczym — planem 6-letnim, w którego ramach państwo przeznacza znaczne środki na rozwój sportu.

Następni uczestnicy dyskusji: pośianka Jaworska PZPR, poś. Krzyżko ZSL i poś. Strzałkowski SD zadeklarowali w imieniu swych klubów poparcie dla rządowego projektu ustawy.

W głosowaniu ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Poś. Beluch — Beloński z PZPR zreferował poselski projekt ustawy o pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski z pod nąjzdu hitlerowskiego. Wniosek klubu z PZPR ma na celu zabezpieczenie interesu publicznego przed naruszeniem go z wykorzystywaniem pomocy przez rodziny ludzi, którzy nie mieli nic wspólnego z walką o Polskę Ludową, a nawet reprezentowali interesy rodzimej reakcji i anglo-amerykańskiego imperializmu.

Wojewódzkie Komisje Weryfikacyjne zbadają prawa osób, które dotychczas otrzymały zasiłki.

Poś. Beluch — Beloński zreferował również dekret zmieniający dotychczasowe przepisy o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski.

W dyskusji przemawiający poś. Kisiel ZSL podkreślił słuszność odróżnienia ludzi walczących o Polskę Ludową od tych, którzy występowali się interesom wrogiego jej obozu.

Izba jednogłośnie uchwaliła poselski projekt ustawy, oraz zatwierdziła dekret.

Na 74 posiedzeniu Sejmu, które odbyło się 30 bm. w godzinach popołudniowych, Izba przyjęła wniosek w sprawie zmian składu osobowego Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. Następnie poś. Rataj ZSL złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1950 roku. Sprawozdawca podkreślił, że całość preliminarza budżetowego przedłożonego przez rząd powinna być rozpatrywana w łączności z narodowym planem gospodarczym. Wobec tego, że plan ten będzie przedłożony w styczniu 1950 r., zasadnicza debata musi ulec przesunięciu. Ciągłość jednak gospodarki urzędów i instytucji musi być zachowana, i dlatego musi być ustalone prowizorium budżetowe na I kwartał w wysokości 1/4 całości kredytów przewidzianych w przedłużeniu rządowym.

W sprawozdaniu poś. Rataj dał ogólną charakterystykę budżetu, jako całości — według przedłożenia rządowego. Budżet na rok 1950 będzie całkowicie zrównoważony. Poś. Rataj podaje w związku z tym, że prowizoryczne zamknięcie tegorocznego budżetu przynosi nadwyżkę. Do ogólnej sumy 843 miliardów złotych wydatków budżetowych w roku przyszłym, dotacje budżetu państwowego na sfinansowanie inwestycji wynoszą 374 miliardy złotych. W porównaniu z budżetem na rok 1949 inwestycje wzrosną o 11 proc. Budżet na rok przyszły obejmuje szereg nowych pozycji wydatkowych oraz zwiększe-

nie kwot na cele związane z dalszym rozwojem życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego kraju.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę.

Po uchwaleniu projektów o zmianie ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych, o przedłużeniu ważności ustawy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej do 31 grudnia 1950 r. oraz ustawę o zniesieniu obowiązku przedkładania planów przy zgłaszaniu obiektów o wyłączeniu dla celów użyteczności publicznej, 74 posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

Zamykając posiedzenie wicemarszałek Zambrowski życzył wszystkim zebranym pomyślnego Nowego Roku co zostało odwołane przez Izbę długotrwałymi oklaskami.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta o odbudowie Warszawy w radzieckim piśmie fachowym

MOSKWA. Radzieckie czasopismo „Architektura i Stroitelstwo” — organ ministerstwa budownictwa miejskiego i zarządu do spraw RSTR — poświęca przemówienie przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta na temat 6-letniego planu budownictwa Warszawy, wygłoszone przezeń na I. Warszawskiej Konferencji PZPR.

Niesłychana prowokacja francuskiej reakcji

Zamach bombowy na Ambasadę RP w Paryżu

PARYŻ. W piątek o godz. 6.15 rano wstrząsnęła gmachem Ambasady R. P. w Paryżu silna eksplozja, słyszana w całej dzielnicy. Eksplozji towarzyszył brzęk szyb, lecących z okien gmachu oraz okolicznych domów.

Jak się okazało, eksplozję spowodował ładunek materiału wybuchowego, podłożony w prawym rogu wejściowych drzwi ambasady. Siła wybuchu była tak wielka, iż żelazna kratka tych drzwi rozleciała się w kawałki, wyrwana została część muru i uszkodzone zostały drugie drzwi wejściowe.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili wybuchu nikt nie znajdował się w bezpośredniej bliskości drzwi, wskutek czego ofiar w ludziach nie było. Jedynie nocny dozorca ambasady uległ nieznanemu skaleczeniu odłamkami szkła. O godzinie, w której nastąpił wybuch, do ambasady przychodziły sprzączki oraz dostarczana jest poczta. Wybuch zatem mógł pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa. W dniu zamachu poczęto doręczać o godz. 6.10, tj. na 5 minut przed wybuchem.

Po wybuchu chodni i pobliżu ambasady zasypane



(s „Krokodila”)

27 rocznica utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

MOSKWA. Przed 27 laty — 30 grudnia 1922 roku — pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, po wysłuchaniu referatu Józefa Stalina, jednogłośnie uchwalił historyczną deklarację o zjednoczeniu równoprawnych narodów socjalistycznych w jedno państwo związkowe — ZSRR.

„Utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pisze „Prawda” — oznaczało ogromne zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Związek Radziecki utworzony został na niezruchomym fundamencie zaufania narodów, dawniej uciskanych przez carat, do wielkiego narodu rosyjskiego, na trwałej podstawie przyjaźni narodów związkowych.

Utworzenie ZSRR odegrało decydującą rolę w dziele dalszego wzmocnienia państwa radzieckiego, jego zdolności obronnej i otworzyło szerokie perspektywy rozwoju państwowości, gospodarki i kultury wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Wielka Konstytucja Stalinowska utrwaliła historyczne zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i stała się podsta-

wą dalszego wzrostu potęgi wielkiego mocarstwa socjalistycznego. Wielkie doświadczenie współzycia narodów socjalistycznych ZSRR uzbudowało masy pracujące krajów demokracji ludowej do walki o budowę socjalizmu. Zwycięstwo idei Lenina — Stalina wychowało masy pracujące wszystkich krajów w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu nieubłaganej walki przeciw nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi. Leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa stanowiła niezawodną busolę dla Partii Komunistycznych i Robotniczych w ich walce o niepodległość narodową, o wolność narodów, o zwycięstwo socjalizmu.

Wskazując na decydującą rolę Józefa Stalina jako inicjatora i organizatora bratniego współzycia i rozwoju narodów radzieckich, „Prawda” pisze: „Pod kierownictwem Partii Bolszewickiej, pod genialnym przewodnictwem Towarzysza Stalina rośnie i potężnieje Związek Radziecki, torując drogę do komunizmu. Państwo radzieckie stało się na arenie międzynarodowej poważną siłą, która wpływa na sytuację światową, kartatując ją w interesach mas pracujących.

rorystycznej ze strony żywiołów reakcyjnych, którym zależy na zaostreniu stosunków polsko-francuskich.

PARYŻ. W związku z zamachem bombowym na ambasadę R. P. w Paryżu, przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego francuskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w imieniu prezydenta Republiki, premiera Rządu i ministra Spraw Zagranicznych.

PARYŻ. W związku z niezgodną z prawdą depeszą agencji Reutersa w sprawie zamachu bombowego na ambasadę R. P. w Paryżu, korospondent Polskiej Agencji Prasowej upoważniony został do stwierdzenia

1) Ambasador R. P. w Paryżu nie wyrażał żadnych przypuszczeń co do sprawców zamachu,

2) Ambasador nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy przewiduje się w związku z zamachem akcję dyplomatyczną.

Indie uznały Chińską Republikę Ludową

DELHI. Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Hindustanu uznał centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej i postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Proces w Chabarowsku

Imperialiści japońscy na swych ofiarach dokonywali potwornych zbrodni

MOSKWA. Podczas procesu przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przed Trybunałem Wojskowym w Chabarowsku, zeznawał oskarżony Mitomo Kadzuo.

Oskarżony Mitomo Kadzuo był od kwietnia 1941 roku do 1944 r. współpracownikiem formacji nr 100 i brał osobisty udział w wypróbowywaniu poszczególnych rodzajów broni bakteriologicznej na żywych ludziach, w wyniku czego ludzie ci ginęli w męczarniach. W lipcu i w sierpniu 1942 roku oskarżony, jako członek grupy wywiadowczej - dywersyjnej formacji nr 100 brał udział w operacjach dywersyjnych przeciwko ZSRR w rejonie Trechrecczia.

Na zapytanie prokuratora Mitomo Kadzuo podaje, że osobiście specjalizował się w hodowli bakterii noszących, wąglika i dżumy zwierzęcej oraz brał udział w eksperymentach nad żywymi ludźmi. Oskarżony wyjaśnia, że w eksperymentach tych brał udział por. Nakadžima oraz laborant Macui.

Ludzie, którzy mieli stanowić przedmiot tych eksperymentów — przywożeni byli z żandarmerii i japońskiej misji wojskowej — tracili wówczas swe imiona i nazwiska, a oznaczeni byli numerami.

Mitomo zeznaje, że osobiście spowodował śmierć 2 Rosjan oraz wielu żołnierzy Chłięczyków, zarażając dostrzeżone imi potrawy. Obowiązkiem Mitomo Kadzuo było również dobijanie tych ofiar, które nie nadawały się do kontynuowania nad nimi doświadczeń i grzebanie ich trupów.

Następnie zeznaje oskarżony Onoye Masao. Od października 1943 roku do 1945 roku zajmował on stanowisko naczelnika filii nr 643 formacji nr 731 i brał bezpośredni czynny udział w przygotowywaniu masowej hodowli pcheł, które zarażano dżumą — Oskarżony jest lekarzem bakteriologiem; od 1935 do 1936 roku przebywał na specjalnym kursie w szkole lekarzy wojskowych w Tokio, specjalizując się w dziedzinie bakteriologii.

Na zapytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia, że filia nr 643 obok hodowli pcheł zajmowała się również hodowlą myszy i szczurów — dysponując dziesiątkami ton pożywek dla bakterii.

Oskarżony wiedział o wprowadzaniu do krwi ludzkiej bakterii dżumy i o stosowaniu broni bakteriologicznej w wojnie przeciwko Chinom.

Specjalny kurs bakteriologiczny

W dalszym ciągu zeznawali oskarżeni Kikuczi Norimicu oraz Kurusima Yudzi.

Obaj przyznali się, iż byli pracownikami jednostek których zadaniem było prowadzenie wojny bakteriologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Oskarżeni zostali przeszkoleni na specjalnych kursach bakteriologicznych.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje pułkownik Tamura, był szef kadry armii kwan-tuńskiej, opowiadając, iż został poinformowany przez generała Hale, że formacja nr 731 zamierza się przygotować do wojny bakteriologicznej.

Inspekcjonując formację nr 731 — świadek Tamura obejrzał laborato-

ria oraz więzienie, ofiary „eksperymentów naukowych”, maszyny i narzędzia, do produkcji pocisków i bomb bakteriologicznych oraz ogromną ilość szczurów i pcheł. W więzieniu widział 40 — 50 więźniów. Chłięczyków i Rosjan, oraz jedną kobietę — Rosjankę. Niektórzy więźniowie mieli na nogach kajdany. Większość z nich leżała na podłodze wycieńczona „eksperymentami”.

Generał Isii Siro informował świadka o całkowitej gotowości formacji 731 do rozpoczęcia wojny bakteriologicznej.

W dalszym ciągu Trybunał przesłuchał świadka Furuczi, który pracował jako „sanitariusz” w formacji nr 731. Zeznaje on, że w 1942 roku brał osobisty udział w ekspedycji formacji nr 731 do Chin środkowych.

U zarażonych ofiar „studiowano” przebieg choroby

W dalszym ciągu świadek Furuczi opowiada jak 50 Chłięczyków zarażono tyfusem, a następnie „studiowano” przebieg choroby. Kobiety zarażano syfilisem, a nadto odmrażano więźniom szluznicę kończyn i przeprowadzono doświadczenia z gazami działającymi na tkankę skórną. — Wszystkie ofiary tych eksperymentów, z góry skazane na śmierć w męczarniach, znajdowały się w więzieniu formacji nr 731.

Wśród osób, przesyłanych do wię-

zienia formacji nr 731, byli patrioci chłięscy, osoby związane z ruchem komunistycznym oraz inne osoby, nie wygodne dla japońskiej kliki militarnej.

Ostatni zeznaje św. Kukaradzu — wachmistrz żandarmerii, który osobiście dostarczał do więzienia formacji nr 731 ludzi, których komenda żandarmerii przekazywała do tego więzienia w trybie „wysyłek specjalnych”.

Naczelnikiem więzienia formacji nr 731 był — jak zeznaje Kukaradzu — starszy brat naczelnika formacji nr 731, generała Isii Siro.

Kukaradzu oświadcza: „nie znam ani jednego wypadku, aby z więzienia formacji nr 731 wyszedł żywy choć jeden więzień”.

Proces trwa.

Lud francuski nie dopuści do zerwania przyjaźni z narodem polskim

PARYŻ. W związku z wybuchem w gmachu ambasady RP. w Paryżu Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, opublikowało następujący komunikat:

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej poruszona jest zamachem, który dokonany został 30 grudnia w

siedzibie ambasady polskiej w Paryżu. Towarzystwo uważa, iż obecny rząd francuski gwałci zarówno najświętsze interesy naszego kraju, jak i interesy pokoju, pragnąc osłonić za wszelką cenę dyplomatów-zbiegów, wysiedlając imigrantów polskich, demokratów, b. członków ruchu oporu, świętych pracowników, tolerując działalność grup paramilitarnych jak i zagranicznych na naszym terytorium oraz popierając działalność agitacyjną zdrajców ojczyzny, zwolenników Andersa i Mikołajczyka, którzy swe nadzieje wiążyli z wybuchem trzeciej wojny światowej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, uważając, że bomba przy ul. Talleyrand rzuca jasne światło na to, co chciano ochrześcić mianem afery francusko-polskiej, i na tych, którzy ją wywołali i wyszkalili dla swych celów, wzywa wszystkich obywateli francuskich, bez względu na różnicę wyznania i poglądów, aby przy pomocy listów, wysyłania delegacji do deputowanych, do władz rządowych i parlamentarnych oraz do prezydenta Republiki Francuskiej wyrazili swój jednogłośnie protest i żądali położenia kresu niesłychanej polityce, która miała by nas doprowadzić do zerwania z przyjaźniowym narodem.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, wyrażając uczucia narodu francuskiego wobec narodu polskiego i jego demokratycznego i pokojowego rządu, przesyła im wyrazy najgorętszej i najserdeczniejszej sympatii.

Choinka noworoczna w Moskwie

W Moskwie dnia 29 grudnia w sali kolumnowej Centralnego Domu Związków Zawodowych odbyło się uroczyste tradycyjne święto dzieci radzieckich.

W godzinach wieczornych uczniowie szkół moskiewskich i członkowie organizacji pionierskiej obecni byli w chwili kiedy 16-metrowa choinka rozjarzyła się tysiącami kolorowych świateł.

W okresie wakacji zimowych w sali kolumnowej odbywają się codziennie koncerty dla młodzieży, z udziałem artystów teatrów i scen moskiewskich. Dzieci radzieckie spotykają się z wybitnymi ludźmi ZSRR, z pisarzami, uczonymi, przodownikami pracy i Bohaterami Związku Radzieckiego i Bohaterami Pracy Socjalistycznej.

Tradycyjną choinkę noworoczną obejrzy około 90.000 moskiewskich uczniów i pionierów.

W dniu 31 grudnia odbędzie się tradycyjny bal noworoczny dla prymusów dziesiątych klas szkół moskiewskich.

II rocznica proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT. Rumunia niezwykle uroczyste obchodziła dzień 30 grudnia — drugą rocznicę obalenia monarchii i proklamowania republiki ludowej.

Rumuńska klasa robotnicza uczciła to święto spełnieniem wszystkich przyjętych zobowiązań. 5.100 przodowników pracy — robotników i inżynierów udekorowanych zostało orderami i medalami pracy.

Młoda republika ludowa może poszczycić się wielkimi osiągnięciami na polu gospodarczym i kulturalnym. Stopa życiowa szeroki mas ludowy znacznie wzrosła. Plan gospodarczy 1949 roku został przekroczony.

Miasta i wsie rumuńskie przybrały 30 grudnia odświętny wygląd. Gmachy publiczne udekorowane były barwnymi narodowymi i portretami przywódców rumuńskiej klasy robotniczej.

Prasa rumuńska poświęca liczne artykuły drugiej rocznicy proklamowania republiki ludowej. Wszystkie dzienniki zamieściły przemówienie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Constantinescu, wygłoszone na sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i omawiające państwowy plan gospodarczy na r. 1950. Dzienniki podkreślają, że bez pomocy Związku Radzieckiego Rumunia nie mogłaby zrealizować swoich planów gospodarczych.

Nikczemna prowokacja faszystowskiego rządu greckiego

MOSKWA. Agencja Tass donosi: Grecy monarcho-faszyci rozpętali nikczemną prowokacyjną kampanię przeciwko krajom demokracji ludowej pod hasłem „zwrotu porwanych dzieci greckich”. Chodzi tu o dzieci, które przysparzały krajowi demokracji ludowej. Przytłaczająca ich większość — to dzieci partyzantów greckich.

Wiadomość o sytuacji dzieci przebywających w greckich sierocińcach, więzieniach i obozach koncentracyjnych świadczą o tym jakiego rodzaju „dobrodziejstwa” przygotowali faszyci dla tzw. „porwanych dzieci” w wypadku jeśli by władcom ateńskim udało się je sprowadzić. W jednym z obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos odbywa się „przeszkolenie” nieletnich dzieci przy pomocy brutalnego śledztwa i codziennych tortur. Naczelnik więzienia na wyspie Makronisos — pułkownik Sullis dokonał gwałtu na nieletnich dziewczętach, które odmówiły podpisania deklaracji głoszącej, że wyrzekają się swych poglądów politycznych. Gdy ten skandaliczny fakt doszedł do wiadomości opinii publicznej kierownictwo więzienia powierzyło funkcje sadydy Sullisa innemu jeszcze bardziej okrutnemu mordercy.

W jednym z ateńskich więzień — w Kalitei w straszliwych warunkach przebywa 150 młodych chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat. W świetle tych faktów — stwier-

„Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu”. Tymi słowami Towarzysz Bierut określił istotę aktu politycznego, którego szóstą rocznicę dziś obchodzimy, aktu powstania Krajowej Rady Narodowej — „Jako faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, upoważnionej do występowania w imieniu narodu i kierowania jego losami...”.

z „Manifestu demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych”.

Rewolucyjne znaczenie proklamowania Krajowej Rady Narodowej polegało na tym, że w KRN a następnie w PKWN naród polski uzyskał naczelną organ kierujący walką przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu w najbliższej łączności z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustroj społeczny.

Przed 6 laty w noc sylwestrową Towarzysz Bierut mówił: „Fałszywa i zgubna dla Polski polityka kół reakcyjnych usiłowała wepchnąć naród polski na bezdroża wstecznych dążeń, osłabić i sparaliżować jego zdolność do walki z okupantem niemieckim, doprowadzić Polskę do niebezpiecznego konfliktu z najważniejszym jej sąsiadem na wschodzie, Związkiem Radzieckim. Wszystko to zmierzało do zabezpieczenia reakcji ponownego zdobycia władzy w Polsce... Naszym zadaniem jest... odebrać raz na zawsze bankrotom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu”.

Jaka była bowiem w owym czasie sytuacja polityczna? Dla każdego było już rzeczą widoczną, że armia hitlerowska przegrała wojnę i że zwycięstwo Związku Radzieckiego jest bliskie. Armia Radziecka zbliżała się do granic Polski niosąc wyzwolenie naszym ziemiom i naszemu narodowi. Reakcja polska sprzymierzona z reakcją międzynarodową czyni wszystko, aby niedopuszczyć do zwycięstwa ludu pracy w Polsce. Reakcja polska nie waha się przed zastosowaniem żadnych środków w tej

walce. Wystarczy przypomnieć, że w 1943 delegatura rządu londyńskiego zorganizowała tzw. Polski Korpus Bezpieczeństwa, jako organ mający za zadanie masowo likwidować bojowników o władzę ludową tych którzy — po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką mogliby pokierować walką mas ludowych i wziąć na siebie ciężar władzy. Z tego okresu datuje się też wzmocnienie współpracy re-

robotniczej, jako przodującej i najbardziej rewolucyjnej siły narodu, zdolnej do poprowadzenia Polski do walki o demokrację i socjalizm.

Krajowa Rada Narodowa w całej pełni uczyniła zadość tym warunkom. Jak podkreślił Towarzysz Bierut — „Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej... Przewodnictwo klasy robotniczej hegemonia klasy robotniczej, była tym czynnikiem, który decydował o rewolucyjnym, a nie oportunistycznym charakterze frontu narodowego. Hegemonia klasy

robotniczej, jako przodującej i najbardziej rewolucyjnej siły narodu, zdolnej do poprowadzenia Polski do walki o demokrację i socjalizm.

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

W rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej

akcji polskiej z okupantem hitlerowskim, przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, przeciwko PPR i Gwardii Ludowej.

Dla sparaliżowania zbrodniczych planów reakcji, dla zjednoczenia wszystkich sił patriotycznych i ludowych do walki o władzę polityczną trzeba było utworzyć organ kierowniczy, podziemny ośrodek władzy. Takim organem kierowniczym, podziemnym ośrodkiem władzy politycznej stała się właśnie Krajowa Rada Narodowa.

Jakim warunkom politycznym musiał zadośćuczynić taki ośrodek władzy podziemnej, żeby być zdolnym do wykonania wielkiego zadania niedopuszczenia do powrotu władzy reakcyjnej i przejścia władzy przez lud pracujący. Ośrodek taki winien był zjednoczyć wszystkie rewolucyjne i demokratyczne siły narodu i to zjednoczyć je pod kierownictwem klasy

robotniczej i pomyślnie realizowany program współpracy z Armią Radziecką sprawiły, że podziemny ośrodek władzy, jakim była Krajowa Rada Narodowa stał się ośrodkiem władzy ludowej — jako formy dyktatury proletariatu.

Reakcja polska zdawała sobie dobrze sprawę z charakteru powstałej w Noc Sylwestrową 1943-1944 roku Krajowej Rady Narodowej.

Reakcja polska wiedziała, że utworzenie KRN oznacza przekleśnienie jej rachub i planów politycznych na zwycięstwo władzy w Polsce powojennej. Na powstanie KRN reakcja zareagowała też wzmocnieniem nie przebiegającej w środkach walki z ruchem rewolucyjnym, wzmocnieniem mordów i dywersji politycznej oraz jeszcze ściślej zacieśnieniem współpracy z okupantem. W tym nielatawym okresie części kierownictwa PPR należało z tow. Gomułką przejawia oportunist-

Przed szóstym procesem denazyfikacyjnym Schachta

LONDYN. Jak podaje Agencja Reutersa z Lueneburga (Zachodnie Niemcy) prokurator tamtejszego sądu denazyfikacyjnego postanowił wznowić postępowanie przeciw Schachtowi.

Schacht stawał już pięciokrotnie przed niemieckimi sądami denazyfikacyjnymi. Były hitlerowski minister finansów i prezes banku Rzeszy został w ubiegłym roku zwolniony przedmiejski sąd apelacyjny po uzasadnionym skazaniu go na 8 lat obozu pracy.

Miniony rok w krajach demokracji ludowej w marszu do socjalizmu

Z dumą i radością spoglądają narody państw demokracji ludowej na drogę przebytą w roku ubiegłym. Podczas gdy w krajach kapitalistycznych bilans za rok ubiegły jest bilansem klęsk i rozczarowań w krajach obozu pokoju i postępu, opartych o pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego — jest to bilans twórczych osiągnięć i zwycięskich walk z wrogiem — ważny etap na drodze wiodącej do socjalizmu.

Czechosłowacja

Rok 1948 był rokiem przełomu. Masę ludową w tym roku pod przewodnictwem swej Partii Komunistycznej rozbiły główne gniazda reakcji i usunęły największe przeszkody piętrzące się na drodze budowy socjalizmu w kraju. Rok 1949 to rok dalszego wzmacniania ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, to rok dalszego utrwalania zdobyczy społecznych i politycznych ludu pracującego to rok wytrwałej pracy nad podniesieniem gospodarki kraju.

Po trzech latach gospodarki planowej, a po pierwszym roku pięcioletki lud Czechosłowacji może pochwalić się dużymi sukcesami. Dzięki konsekwentnemu wypieraniu elementów kapitalistycznych, przemysł został w 97% znacjonalizowany. Przemysł budowlany, który przed lutym 1948 był unarodowiony tylko w 7%, obecnie jest już w 93% w rękach mas pracujących.

Również w dziedzinie handlu nastąpił w roku 1949 zasadniczy zwrot: handel hurtowy, opanowany doniedawna przez 10.000 przedsiębiorstw obecnie jest kierowany przez 32 wielkie hurtownie państwowe. Udział sektora uspołecznionego w handlu detalicznym wzrósł w tym czasie dwukrotnie.

Rolnictwo w roku 1949 osiągnęło rekordy po wojnie zbiorów, przekraczając plan o 13,5%. Dużą rolę w tych osiągnięciach odegrało wprowadzenie nowych metod pracy w rolnictwie, rozbudowa stacji traktorowo-maszynowych, które w tym roku osiągnęły cyfrę 1300, jak również zorganizowanie 450 wiejskich spółdzielni produkcyjnych.

Plan pierwszego roku pięcioletki został pomyślnie zakończony przed terminem, w wielu gałęziach przemysłu znacznie przelaczony. Produkcja przemysłowa przewyższa już obecnie o 36% poziom produkcji na głowę ludności z okresu przedwojennego.

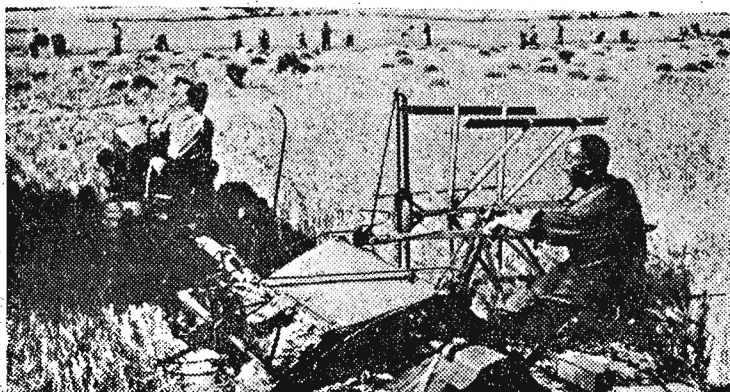
W ruchu współzawodnictwa, który w pierwszych miesiącach 1949 r. był dopiero w zarysach, bierze obecnie udział 231.000 robotników, liczba pracowników pracy wynosi już około 100.000. Inicjatorem oraz organizatorem tego potężnego ruchu, stanowiącego decydujący czynnik pokojowej rozbudowy kraju, jest Partia Komunistyczna.

Pierwszy rok pięcioletki, to rok twórczej pracy i realnych osiągnięć, do których poważnie przyczyniła się pomoc Związku Radzieckiego i współpraca z krajami demokracji ludowej.

Bulgaria

Oceniając dorobek Ludowej Republiki Bulgarii w 1949 r. — „Robotniczo-Delto” — organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — pisał — „Ludowa Republika Bulgarii należy do obozu pokoju i utrzymuje ściśle stosunki przyjaźni z Związkiem Radzieckim i narodami demokracji ludowej. Mocno już okrzepła u nas demokracja ludowa, jako władza ludu pracującego wypełniająca funkcje dyktatury proletariatu dla zlikwidowania oporu elementów reakcyjnych i zbudowania socjalizmu. U-

nieustannej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego Bulgaria nie tylko przeprowadzała reorganizację istniejącego przemysłu, lecz buduje nowe zakłady przemysłowe, fabryki maszyn (produkcja motorów elektrycznych, strugarek, maszyn rolniczych i budowlanych itd.). Lud Bułgarii zbudował szereg nowych linii kolejowych, dróg bitych, tuneli; zapór wodnych, całe nowe miasto przemysłowe — Dymitrowgrad, w czym wyróżniły się młodzieżowe ochotnicze brygady pracy.



Ziemia w Bulgarii Ludowej, odbywają się już systemem zmechanizowanym. Przemysłowe narzędzia pracy zostały zastąpione nowoczesnymi maszynami, które Ludowa Bulgaria otrzymała w poważnej mierze w ramach braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

widoczności się znaczne sukcesy. wysiłku zbudowania gospodarczych i kulturalnych podstaw socjalizmu.... Te sukcesy, to przede wszystkim pomyślnie zrealizowane na dzień 1 kwietnia 1949 r. w 106% pierwsze-go bułgarskiego planu gospodarczego — dwuletniego — i przystąpienie do realizacji planu pięcioletniego. W ramach planu dwuletniego dokonano wielkiego wysiłku w kierunku przebudowy podstaw gospodarki rolnej na zasadach spółdzielczości produkcyjnej. Spółdzielnie produkcyjne zrzeszają już ponad 200 tys. członków uprawiających ponad 650 tys. ha ziemi.

Główny nacisk położony został na uprzemysłowienie Bulgarii. Dzięki

Węgry

Udaremnione zostały plany imperialistów zmierzające do oderwania Węgier od obozu demokracji i postępu i do zakucia narodu węgierskiego powrotem w „czarna kapitalizmu”. W lutym odbył się proces Mindszenyego, szpiega i agenta anglosaskich imperialistów; proces ujawnił per-

fidne metody wroga, który z pomocą reakcyjnego kleru usiłował od wewnątrz rozbić państwo ludowe. Proces Mindszenyego pobudził lud węgierski do wzmożenia czujności oraz jeszcze silniejszego zespolenia wszystkich sił w dziele umocnienia ustroju. W maju odbyły się wybory, w któ-

rych Ludowy Front Niepodległości, skupiający wszystkie demokratyczne elementy pod przewodnictwem Węgierskiej Partii Pracujących, odniósł walne zwycięstwo, zdobywając 97% ogółu głosów. Ważnym etapem na

poziom przedwojenny. Stopa życiowa mas pracujących wzrosła o 37% w porównaniu z okresem przedwojennym. Zniesienie kartek na chleb we wrześniu, znaczna porawa zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i

Albania

W 1949 r. spalili na panewce próby agentów titowskich oderwania Albanii od obozu demokracji i socjalizmu. Dzięki czujności władzy ludowej, zdrajcy i agenci titowscy z Kocz—Dzodze na czele zostali zdemaskowani i ponieśli zasłużoną karę. Słusznie powiedział premier Ludowej Republiki Albanii, generał-płk. Enver—Hodża na wielkim wiecu ludowym w dniu 15 września br. w mieście Szko— „Tito i wszyscy wrogowie naszego kraju i narodu nigdy nie będą w stanie zrealizować „woich gorączkowych majaceń, ponieważ nowa Albania — to nie Albania 1924 r., ponieważ Albania nie jest samotna na świecie i ma potężnych i niezłomnych przyjaciół i sojuszników, którzy obronią wolność i niepodległość małych narodów. Związek Radziecki jest gwarancją niepodległości naszego kraju”.

Pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła Albanii pomyślnie realizować pierwszy dwuletni plan gospodarczy.

Podnosi się rolnictwo w oparciu o spółdzielczość produkcyjną. Jednocześnie z rozwojem życia gospodarczego — rozwija się ruch umysłowy i kulturalny. Wyowiedziano zdecydowaną walkę a-nalfabetyzmowi. Cały kraj pokryła gęsta sieć szkół podstawowych i zawodowych. Do najdalszych wsi górskich docierają kina objazdowe i zespoły artystyczne, kształcone w państwowej szkole artystycznej w Tiranie.

Wielkie osiągnięcia małej Albanii są wyraźnym przykładem tego, do czego zdolny jest lud wyzwolony z jarzma kapitalizmu.

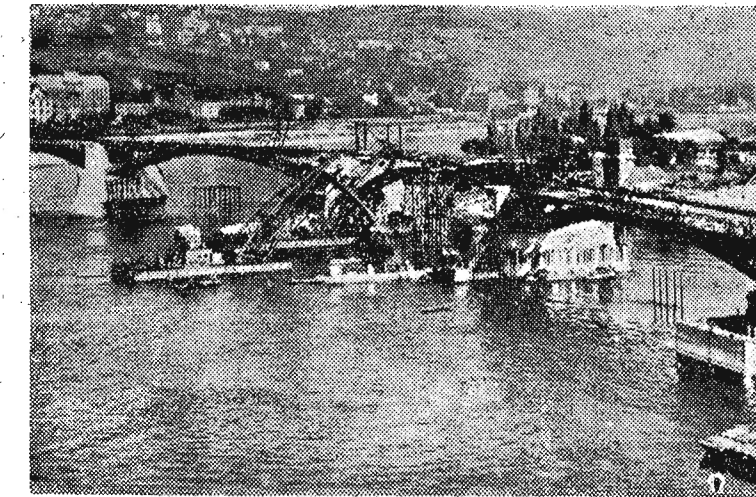
Rumunia

W roku 1949 w Rumunii wykonano wstępny plan gospodarczy, jako przygotowanie do pięcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Dzięki realizacji planu gospodarczego powstały w tym kraju nowe gałęzie przemysłu. Rumunia wyprodukowała pierwsze własne traktory, żniwiarki, maszyny rolnicze, łożyska kulkowe, wozy ciężarowe swidry dla przemysłu naftowego. Kapitał inwestowany w przemysł w 1949 r. wyniósł ogółem 82 miliardy lei czyli cztery razy więcej niż w roku poprzednim. Podstawą sukcesów jest rozwijające się masowo współzawodnictwo pracy, które wzmogło się szczególnie w drugiej połowie roku dla u-

czczenia rocznicy Rewolucji Październikowej i 70-lecia urodzin Generała Stalina.

Tak okrzepłe i wzmocnione politycznie i gospodarczo państwa demokracji ludowej z nadzieją i wiarą wstępują w nowy rok, w którym, w oparciu o pomoc i doświadczenia potężnego Związku Radzieckiego, będą kładły fundamenty ustroju sprawiedliwości społecznej — Socjalizmu.

(L. M. — L. R.)



Budapeszt, stolica Węgier Ludowych, jedno z najpiękniejszych miast w Europie, leczony rany wojenne. Na zdjęciu zniszczony w czasie walk przez hitlerowców most na Dunaju, został już odbudowany.

drodze umocnienia władzy demokracji ludowej było uchwalenie Konstytucji Republiki Węgierskiej.

Wrog jednak nie dawał się wygrać. Imperializm amerykański za pośrednictwem titowskiej agentury dokonał na Węgrzech zamachu stanu. Ale i ta próba spaliła na panewce. Nastąpił przez wroga do aparatu państwowego i partii agencji i szpiegów z Rakkiem i Brankowem na czele, zostali dzięki czujności klasy robotniczej zdemaskowani i rozbici.

Wbrew krećci robocie wroga wewnętrznej i jego agentur wewnątrz kraju naród węgierski dzięki pomocy ZSRR zdołał w ciągu ubiegłego roku wzmocnić swą gospodarkę i poczynił duży krok naprzód na drodze budownictwa podstaw socjalizmu. Na kilka miesięcy przed terminem został wykonany plan trzyletni. W wyniku realizacji tego planu produkcja przemysłowa kraju wzrosła o 40% w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym, rolnictwo zaś osiągnęło

przemysłowe, oto realne osiągnięcia węgierskich mas pracujących.

W grudniu uchwalono pięcioletni plan gospodarczy, którego celem jest zbudowanie fundamentów socjalizmu.

Po festiwalu sztuk radzieckich

Festiwal sztuk radzieckich w Polsce po raz pierwszy na wielką skalę zapoznał najszersze masy społeczeństwa polskiego z radziecką sztuką dramatyczną. Festiwal zakreślony został na olbrzymią skalę, skale istotnie masową. Prócz teatrów zawodowych wzięło w nim udział przeszło tysiąc zespołów świetlicowych, robotniczych i chłopskich. Dziesiątki tysięcy wykonawców, wiele setek tysięcy widzów — to cyfry u nas dotąd nie spotykane, świadczące o szerokim zasięgu Festiwalu, świadczące o umasowieniu sztuki teatralnej w naszym kraju, o wielkim zainteresowaniu naszym społeczeństwem sztuką Związku Radzieckiego.

Przy tym Festiwal, co należy szczególnie podkreślić, posiadał olbrzymie znaczenie polityczne, społeczne i kulturalne, polegające na zapoznaniu szerokiej masy widzów teatralnych z niezmiernie żywą i aktualną dla nas problematyką polityczną i społeczną Związku Radzieckiego.

Festiwal był pewnego rodzaju szkoła, a nie tylko przeglądem najlepszych sztuk i przedstawień. Pouczające znaczenie posiadało również to, że mogliśmy porównać różne formy wykonania podobnych lub identycznych zadań teatralnych i wyciągnąć stąd wnioski natury zarówno socjologicznej jak i artystycznej.

Wachlarz sztuk radzieckich, które wzięte zostały na warsztat teatralny był wyjątkowo szeroki. W zasadzie sztuki rosyjskie i radzieckie objęte Festiwalem, można by podzielić na cztery działy: po pierwsze — rosyjskie sztuki klasyczne, po drugie —

klasykę radziecką w postaci dramatów Maksyma Gorkiego, następnie sztuki radzieckie z okresu pierwszych lat rewolucji, wreszcie współczesną radziecką twórczość sceniczną. Tak więc w pierwszym dziale znalazły się takie dzieła klasycznej dramaturgii rosyjskiej o niecierpiącej wartości jak „Gość Kamienny” i „Mozart i Salieri” adaptacja sceniczna „Eugeniusza Oniegina” Puszkina, „Ożenek” Gogola, „Biada temu kto ma rozum” Gribojedowa, „Burza” Ostrowskiego, „Trzy siostry” i „Wielki wódz” Czechowa. Z dramatów Gorkiego ujrzelismy na scenach naszych teatrów „Jorgora Bulczowa”, „Mieszczan”, „Na dnie”, przeróbkę sceniczną z „Matki”. Z pomiędzy utworów z okresu Rewolucji Październikowej wystawiono „Przełom” Ławreniewa, „Lubow Jarowaja” Treniewa. Jeśli chodzi o współczesne sztuki radzieckie, to Festiwal objął utwory, poruszające nierzwykle ważne zagadnienia o czasie Wielkiej Wojny Narodowej z najeźdźcą hitlerowskim, aż po dzień dzisiejszy. Zagadnieniu walki z Niemcami hitlerowskimi i bohaterstwa postawie młodzieży w okresie okupacji poświęcony jest np. taki utwór, jak „Młoda Gwardia” Fa diejewa, która widzieliśmy w kilku interpretacjach scenicznych. Najbardziej istotne i aktualne sprawy naszego czasu poruszają także sztuki jak „Zapadnienie rosyjskie” Simonowa, „Moskiewski charakter” i „W niewymyślnym” Sofonowa, „Makar Dubrawa” Korniejczuka i inne. Sztuki te to nie tylko najwyższe osiągnięcia współczesnej dramaturgii

radzieckiej, lecz szkoła życia politycznego, szkoła świadomości społecznej.

Na tym właśnie polegał istotny sens Festiwalu. Słowo artystyczne, słowo padające z desk teatralnych, spełniało tu wieloraką i ważną rolę. Ukazując historię rozwoju sztuki dramatycznej w Rosji przedrewolucyjnej i Związku Radzieckim, przedstawiając problematykę kraju socjalizmu, problematykę przemiany ustroju i rekonstrukcji człowieka w tym ustroju, Festiwal spełnił wielką rolę polityczną i wychowawczą. Jeszcze bardziej zacieśnił stosunki kulturalne pomiędzy nami, a krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Żywe zainteresowanie, jakie zdołał Festiwal, wypełnione po brzegi sale, olbrzymie tłumy widzów, robotników i młodzieży, były najlepszym dowodem, jak ważna i celowa była ta impreza i jak ogromne znaczenie posiadała zarówno pod względem politycznym jak i kulturalnym. Rola i znaczenie Festiwalu rozciąga się na przyszłość. Nasze teatry, nasze zespoły amatorskie, świetlicowe, zdobywszy doświadczenie sceniczne w interpretacji sztuk radzieckich, będą mogły obecnie wystawiać coraz to nowe utwory dramaturgii radzieckiej wzbogacając w ten sposób własny repertuar, a jednocześnie przyczyniając się do pogłębiania ideologicznego i artystycznego polskiej sztuki dramatycznej.

Severyn Pollak.

Z obrad III Krajowego Zjazdu Naftowców w Krośnie

Wzmacniając potencjał gospodarczy naszego kraju

— wzmacniamy obóz pokoju

Dyskusja na III Krajowym Zjeździe Naftowców różniła się krańcowo od wystąpień delegatów na poprzednich zjazdach. Nie były to już wyłącznie utyskiwania na te lub inne drobne sprawy, lecz dogłębna analiza istotnych niedociągnięć, hamujących zarówno dalszy rozwój produkcji, jak i podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników naftowych.

wysuwa się podniesienie znaczenia bezpośredniego czynnika, jakim jest robotnik, technik i inteligent pracujący. Poprzez podniesienie poziomu ideologicznego wzrosła rola robotników w podniesieniu naszej gospodarki narodowej, wzrosła ich czujność klasowa.

Trzeba w pracy politycznej włączyć nasze osiągnięcia gospodarcze z osiągnięciami krajów demokracji lu-

legatka łódzkiego oddziału związkowego Zofia Turbańska, wskazując na konieczność zaostrzenia czujności klasowej wśród kobiet wobec wrogiej propagandy, mówił o tym wiertacz Przewłocki, który w odpowiedzi na dywersyjne podszepty reakcji, oświadczył: będziemy wiercić coraz głębiej i coraz więcej wydobywać drogocennej ropy, by plan 6-letni wykonać w pięciu latach.

Podtrzymywał go twardym stanowczym głosem delegat sanockiego kopalnictwa naftowego tow. Czelný — oświadczył wśród burzliwych oklasków delegatów Zjazdu: — przywiozłem Zjazdowi zapewnienie od naszych załóg, że plan 6-letni musimy wykonać i wykonamy przedterminowo.

Oto godna odpowiedź delegatów III Krajowego Zjazdu przemawiających w imieniu kilkunastotysięcznej rzeszy naftowców polskich.

Obrazy III Krajowego Zjazdu Naftowców zakończyły się podsumowaniem dwudniowej dyskusji przez wi-

ceprzewodniczącego CRZZ tow. Burskiego. Na podstawie krytycznych i samokrytycznych wypowiedzi delegatów Zjazdu, tow. Burski w podsumowaniu wskazał na szereg zagadnień stojących przed nowym Zarządzeniem Głównym.

Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: zagadnienie dyscypliny pracy, uaktywnienia działalności Kad Kobiecich przy Związkach Zawodowych, sprawa opracowania i u normowania urlopów i czasów pracowniczych, sprawa wychowania i szkolenia zawodowego młodzieży, zagadnienie uaktywnienia narad wytwórczych oraz jako centralne zadanie przeniesienie uchwał III Plenum KC i III Plenum CRZZ do świadomości szerokich rzesz naftowców i wzmocnienia czujności rewolucyjnej w walce o lepszą i większą wydajność.

W godzinach wieczornych 29 bm. Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki głosowania do Zarządu Głównego, do Komisji Rewizyjnej i Sądu

Związkowego. W wyniku tajnego i demokratycznego głosowania do Zarządu Głównego weszli znani aktywiści i działacze związkowi z terenu całego kraju.

Zjazd zakończono przyjęciem uchwał, rezolucji i odsłupianiem Międzynarodówki.

Po ukończeniu Zjazdu odbyła się krótka uroczystość w gmachu związkowym. Delegaci zbrali się w hollu, gdzie tow. poseł Jerzyk w imieniu Zjazdu złożył wieniec przed tablicą pamiątkową naftowców, poległych w walce o wolność i demokrację. Jednocześnie złożył wieniec przedstawiciel węgierskich naftowców tow. Sandor Szilagy. Jednominutową ciszą delegaci Zjazdu uczcili pamięć poległych.



Widok na salę obrad

W ostrych, niekiedy sformułowanych zdaniach, delegaci wskazywali na przyczyny niedociągnięć, powodujące niezadowolone robotników, którzy nie chcą, by przytłamszono ich pracę produkcyjną stosami bezużytecznych papierków.

Występujący w ich imieniu delegaci żądali od kierownictwa związkowego, jak i administracyjnego w przemyśle naftowym konkretnej i uczciwej pracy.

W porównaniu do anemicznych dyskusji na poprzednich zjazdach delegaci III Zjazdu wykazali głębokie zainteresowanie sprawami produkcyjnymi, oszczędnościowymi, a jednocześnie wskazywali na konieczność rozrządzenia większej aniżeli dotąd opieki nad zaawansowanymi robotnikami, nad uaktywnieniem społecznym i politycznym pracujących kobiet, nad szkoleniem nowych kadr i rozszerzeniem bazy dla wychowania fizycznego młodzieży.

Należy stwierdzić jedno: obrady naftowców, oparte o wtyczne Listopadowego Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ, są początkiem poważnego przekładu w świadomości robotników naftowych. Zdają oni sobie doskonale sprawę, że podszepty reakcyjnych agentów, które straszły robotników rzekomymi konsekwencjami za krytyczne wystąpienia, były tylko wodą na młyn dla wszelkiego rodzaju szkodliwej i dywersyjnej działalności wrogów klasowych. I dlatego referat wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Burskiego, omawiający dywersyjno-spiegowiską działalność agentów imperializmu w okresie zaostrzającej się walki klasowej, spowodował, że jak lawina ruszył potok wypowiedzi ludzi silnej woli, w słowach których przebił się jeden motyw: — pragniemy naprzekór podlegać wojennym i ich agentom wykonać plan 6-letni przedterminowo; — pragniemy zbudować Polskę socjalistyczną. Musimy usunąć wszelkie przeszkody piętrzące się przed nami na tej drodze!

*

Drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu Naftowców, rozpoczął się od przemówienia wiceministra Górnictwa i Energetyki tow. Salcewicza.

Na wstępie wiceminister Salcewicz podziękował robotnikom, technikom i inżynierom za ofiarny wysiłek włożony w przedterminowe wykonanie 5-letniego i rocznego planu gospodarczego. Przemysł naftowy — stwierdził mówca — jest jednym z kluczowych przemysłów naszego kraju i w planie 6-letnim posiada ogromne możliwości rozwojowe. Z dotychczasowej bowiem obserwacji wynika, że istnieje tu niewykorzystane rezerwy wewnętrzne, osobowe i materialne, których można użyć w celu ilościowego i jakościowego zwiększenia produkcji naftowej.

Oceniając wyniki pracy w przemyśle naftowym — zakończył tow. Salcewicz — należy stwierdzić, że na czoło zadań w planie 6-letnim

dotowej i Związku Radzieckiego, by razem z walczącym proletariatem w krajach kapitalistycznych i uciśnionymi narodami kolonialnymi wzmożnić i rozszerzyć potężny obóz pokoju.

Obok zagadnień produkcyjnych i społecznych wysunęły się w wystąpieniach delegatów III Zjazdu istotne zagadnienia uaktywnienia klasy robotniczej w walce o pokój.

Mówił o tym przedstawiciel katowickiego oddziału związkowego tow. Tadeusz Narłowski. Stosownie do uchwał II/VIII Kongresu ZZ, zorganizowano w katowickim oddziale CPN grupy związkowe, które rozwijając działalność, zdobyły we współzawodnictwie związkowym pierwsze miejsce w III kwartale, dając Państwu 15 miln. zł. oszczędności. Jednocześnie oddział związkowy prowadzi szeroką pracę ideologiczną i kulturalno-oświatową, społeczną i polityczną.

Na festiwalu sztuk radzieckich, związkowy zespół artystyczny wystawił sztukę Pietrowa „Wyspa Pokoju”, uzyskując w eliminacji zaszczytne miejsce. W akcji odbudowy Warszawy otrzymano honorowy dyplom uznania, zaś Komitet Zwolników Pokoju, prowadzi nieustanną pracę agitacyjną i propagandową wśród pracowników CPN. Na odcinku kobiecym organizacja związkowa w Katowicach bierze aktywny udział w pracy społecznej, jak np. w akcji „R”, w walce z absencją i bumelanctwem na zakładach pracy.

Siwowłosa delegatka rady kobiecej CPN w Katowicach tow. Wasilewska wskazała na konieczność dalszego podniesienia poziomu ideologicznego pracujących kobiet. Od świadomej bowiem postawy kobiet zależy skuteczny rozwój walki o pokój.

W tym celu aktywistki ORZZ zorganizowały 6-tygodniowe wykłady ideologiczne.

„Przyrzekamy — oświadczyła na zakończenie tow. Wasilewska — że w codziennym trudzie pracy nad rozbudową naszego kraju, będziemy wzmacniać więź z kobietami krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych. Droga bowiem do polepszenia ludzkiego życia nie prowadzi przez ucisk i wyzysk monopolu imperialistycznych, nie prowadzi przez plan Marshalla, lecz przez równe prawa do suwerenności narodowej, gospodarczej i politycznej, do pracy i pokojowego życia wszystkich narodów, do prawa, które uzyskały narody Rosji przez zwycięstwo Rewolucji Listopadowej, do prawa, którego orędownikiem i bojownikiem jest ZSRR.

Dlatego my, kobiety-matki i żony naftowców będziemy wraz z wszystkimi kobietami milijonami pokój walczyć przeciwko wszelkiemu próbom wywołania nowej wojny światowej.

Walka o pokój przewijała się w każdym prawie przemówieniu delegatów. Mówiła o tym zarówno de-

legatki łódzkiego oddziału związkowego Zofia Turbańska, wskazując na konieczność zaostrzenia czujności klasowej wśród kobiet wobec wrogiej propagandy, mówił o tym wiertacz Przewłocki, który w odpowiedzi na dywersyjne podszepty reakcji, oświadczył: będziemy wiercić coraz głębiej i coraz więcej wydobywać drogocennej ropy, by plan 6-letni wykonać w pięciu latach.

Podtrzymywał go twardym stanowczym głosem delegat sanockiego kopalnictwa naftowego tow. Czelný — oświadczył wśród burzliwych oklasków delegatów Zjazdu: — przywiozłem Zjazdowi zapewnienie od naszych załóg, że plan 6-letni musimy wykonać i wykonamy przedterminowo.

Oto godna odpowiedź delegatów III Krajowego Zjazdu przemawiających w imieniu kilkunastotysięcznej rzeszy naftowców polskich.

Obrazy III Krajowego Zjazdu Naftowców zakończyły się podsumowaniem dwudniowej dyskusji przez wi-

ceprzewodniczącego CRZZ tow. Burskiego. Na podstawie krytycznych i samokrytycznych wypowiedzi delegatów Zjazdu, tow. Burski w podsumowaniu wskazał na szereg zagadnień stojących przed nowym Zarządzeniem Głównym.

Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: zagadnienie dyscypliny pracy, uaktywnienia działalności Kad Kobiecich przy Związkach Zawodowych, sprawa opracowania i u normowania urlopów i czasów pracowniczych, sprawa wychowania i szkolenia zawodowego młodzieży, zagadnienie uaktywnienia narad wytwórczych oraz jako centralne zadanie przeniesienie uchwał III Plenum KC i III Plenum CRZZ do świadomości szerokich rzesz naftowców i wzmocnienia czujności rewolucyjnej w walce o lepszą i większą wydajność.

W godzinach wieczornych 29 bm. Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki głosowania do Zarządu Głównego, do Komisji Rewizyjnej i Sądu

Rezolucja III Krajowego Zjazdu Naftowców

Aktyw związkowy Naftowców, zebrany na Trzecim Krajowym Zjeździe w Krośnie w dniach 28 i 29 grudnia b. r. po wysłuchaniu referatów i obszernej dyskusji stwierdza, że wykonanie Trzydziennego Planu oraz planu rocznego i powziętych zobowiązań w przemyśle naftowym jest odpowiedzialnością polskiego naftarza — imperialistycznym podległym wojennym — jest wyrazem ucisku i wdzierzości dla Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu Tow. Józefa Stalina, obchodzącego w obecnym momencie 70-tą rocznicę swoich urodzin.

Jest wolą naszą budowanie pokoju w świecie i fundamentów socjalizmu w Polsce, a zarazem realizacja wskazań Kongresu Zjednoczeniowego Klasy Robotniczej i Kongresu Związków Zawodowych, w celu pogłębienia wycięstawa klasy robotniczej w Polsce — w marszu do socjalizmu.

Zjazd postanawia:

- a) mobilizować najszerze rzesze związkowców naftowych i ich rodziny do walki o trwały pokój, poprzez ciągłą czujność klasową i aktywizację Komitetów Pokoju w zakładach pracy, przez demaskowanie zagranicznych i rodzimych podlegaczy wojennych;

- b) codzienną wytrwałą pracą budować zręby socjalizmu w Polsce, idąc drogą wskazaną przez Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bol. szewików) i Jej Wodza Tow. Generała Józefa Stalina;

- c) stać nieugięte na straży jednolitej międzynarodowej klasy robotniczej, wypowiadając bezwzględnie walkę wszelkim przejawom socjaldemokratyzmu i oportunistów, oraz wszelkim zdradcom klasy robotniczej, którzy na rozkaz anglo-amerykańskich imperialistów usiłują rozbić jedność S. F. Z.

Delegaci obecni na III Krajowym Zjeździe Naftowców potępiają rozbiły międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w osobach Deakinów Careyów i Saragatów, organizatorów rozbijającej konferencji londyńskiej oraz z radością witają potężny ruch zawodowy krajów azjatyckich, wzmacniający jedność międzynarodowej klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm.

Uchwały III Plenum KC PZPR i Plenum CRZZ wskazały nam, że w

torów i mistrzów oszczędzania, przystąpimy ze zdwojoną energią do wykonania 6-letniego planu, który kraj nasz poprowadzi na zwycięski szlak budowy lepszego jutra.

Biorąc wzór z osiągnięć radzieckich związków zawodowych będziemy mobilizować klasę robotniczą przemysłu naftowego do dalszych zwycięstw, rozwijających współzawodnictwo pracy ku coraz lepszym i wyższym formom. Otaczać będziemy opieką bu downiczych Polski socjalistycznej, przodowników pracy, racjonalizatorów i wynalazców.

- 1) zaktywizować Rady Zakładowe i grupy związkowe poprzez bezpośrednią pomoc i kontrolę w wykonywaniu ich obowiązków;
- 2) stosować w pracy związkowej w jak najszerszym zakresie oręż krytyki i samokrytyki, jako jedyną gwarancję podniesienia poziomu pracy związkowej i wprowadzenie nowego stylu, którego najbardziej charakterystyczną cechą będzie wzmożona czujność rewolucyjna klasy robotniczej, oraz głęboka łączność z masami;

- 3) zwalczać skostniałe rutyniarstwo i biurokratyzm istniejący jeszcze w ogniwach związkowych — dążyć do tego będziemy przez szeroki rozwój szkolenia zawodowego i ideologicznego — włączając do tej akcji młodzież i kobiety — celem umożliwienia im awansu na wszystkie stanowiska na równi z mężczyznami.

Przez coraz większą łączność aktywistów Związkowego z masami — dążyć będziemy konsekwentnie do realizowania słusznych postulatów bytowych mas pracujących, zarówno w dziedzinie warunków pracy, i ich zarobków, jak i opieki społecznej nad robotnikami i ich rodzinami.

Walczyć będziemy z brakiem dyscypliny na zakładach pracy i wszelkim marnotrawstwem.

Realizować będziemy uchwały II/VIII Kongresu Zw. Zaw. wysuwając śmiało niż dotychczas przodujących robotników na kierownicze stanowiska. Wyszukiwać zaś otoczmy troskliwą opieką, służąc im pomocą przy spełnianiu ich obowiązków, a zarazem dążyć będziemy do rozwinięcia w szerokim zakresie dokształcania fachowego racjonalizatorów, wynalazców, przodowników pracy, a by umożliwić im awans zawodowy społeczny, powiększając przez kadry inteligencji technicznej wrosnąć z ludu i związanej z masami robotniczymi.

Walczyć będziemy o usunięcie z naszego życia ciemnoty i zacofania wśród mas pracujących, likwidując resztki analfabetyzmu, niechlubny spuścizny ustroju kapitalistycznego.

Walkę tę prowadzić będziemy w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, tworząc i rozwijając pracę ekonomiczną i polityczną z całą łącznością fabryk ze wsią.

Niech żyje nierozzerwalna przyjaźń narodów Z. S. R. R. z Polską Ludową i międzynarodowa solidarność proletariatu światowego, który pod wielkim kierownictwem J. Stalina, bu dując trwały pokój i socjalizm.

KROSNO, dnia 29. 12. 1949 r.

Ukonstytuowanie Prezydium Zarządu Głównego ZZN

W sali Prezydium ZG ZZN odbyło się w godzinach wieczornych 29 b. m. pierwsze konstytuujące posiedzenie nowowybranych władz związkowych. Po omówieniu poszczególnych kandydatów wybrano jednogłośnie do Prezydium następujących towarzyszy:

Przewodniczący ZG ZZN — tow. PIOTR WÓJCIK,
Wiceprzewodniczący ZG ZZN — tow. WOJCIECH KRAWCZYK,
Generalny sekretarz ZG ZZN — tow. MARIAN SULMA,
Zastępca Generalnego sekretarza — tow. STANISŁAW KLATKA,
Członek Prezydium ZG ZZN — ob. ZBIGNIEW DAŃCZYŚCZYŃ.

Do nowego Prezydium przemawiali w krótkich słowach wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski oraz sekretarz CRZZ tow. Dołński.

W odpowiedzi przewodniczący Prezydium ZG ZZN — tow. Piotr Wójcik oświadczył, że zadaniem nowego Zarządu będzie prowadzenie planowej i kolektywnej pracy w oparciu o najniższe ogniwa terenowe, przy osobistej odpowiedzialności za poszczególne prace każdego członka Prezydium.

Trzeci dzień sensacyjnego procesu w Rzeszowie

Księża-wspólnicy NSZ-owskiej bandy „Mewa” coraz bardziej płaczą się w zeznaniach

Od trzech dni Rzeszów żyje pod znakiem sensacyjnego procesu księży i ich współników, oskarżonych o współpracę z NSZ-towską bandą „Mewa”.

I w trzecim dniu — pod gmachem, w którym odbywa się rozprawa, gromadzą się tłumy ludzi. Jest to świat pracy z miasta, są również i chłopcy ze wsi — parafianie oskarżonych księży. Od trzech dni przysłuchują się pilnie rozprawie. Ci, dla których zabrakło już miejsca, przysłuchują się transmisji z procesu, jaką rzeszowski radiowceł zorganizował

lach, bawili się i odprawiali dla nich msze, śmieją się chłopcy.

W dniu 30 bm. o godz. 9.30 sąd wznawia rozprawę w niezmiennym składzie, przestuchując oskarżonych na szereg ważnych okoliczności.

I tak przewodniczący mjr. Pietroni zapytuje oskarżonego ks. Zuba, kiedy zabrano broń z kościoła w Gniewczynie.

Osk.: — We wrześniu 1945 r.

Przew.: — Na ile to było przed przeniesieniem księdza do Wiązownicy?

Przew.: — Dlaczego w śledztwie podał oskarżony więcej szczegółów, a na rozprawie przytoczył ich znacznie mniej?

Osk.: — Na rozprawie nie chciałem zabierać czasu. Poza datę zamagazynowania broni i przeniesienia mnie do Wiązownicy, podtrzymuję w całości zeznania złożone w śledztwie.

W toku przesłuchania oskarżonego księdza Kutaka sprawa owych dwu dat, o które Sąd indagował ks. Zuba, jest wikłana i przez tego oskarżonego.

Przew.: — Kiedy ks. Zub przeniesiony został do Wiązownicy?

Osk.: — Zapodłem miesiąc września r. 1945. Ale i ja byłem pewny miesiąca a nie roku.

Przew.: Gdzie możnaby ustalić tę okoliczność?

Osk.: — W kurii biskupiej oraz w księdze metrykalnej, gdzie w rubryce urodzin i zgonów ks. Zub jest wikariusz za każdym razem składał swój podpis.

Kolejny Sąd zwraca się o dodatkowe wyjaśnienia do oskarżonego Jakubca — kościelnego z Tryńczy. Przewodniczący stwierdza na wstępie, iż oskarżony zeznał w śledztwie, że członkowie bandy „Mewa” przychodzili do niego kilkakrotnie w sprawie broni. Na rozprawie zaś zeznał, że przychodzili tylko dwa razy.

Osk.: — Przyszli po mnie raz, ale nie poszedłem. Czy byli potem, nie mam pojęcia.

Przewodniczący odczytuje odpowiedź z zeznań, jakie oskarżony złożył w śledztwie... „po dwóch tygodniach (tj. po zamagazynowaniu broni), przyszedł do mnie nieznany osobnik, żebym poszedł broń wydać. Odmówiłem. Ten sam osobnik był u mnie kilkakrotnie. Brali drabiny, ale nie wiem, czy brali broń, bo z nimi nie byłem.

Przew.: — A więc jest zasadnicza różnica między jednym i dwoma a kilkoma razami, w których członkowie bandy do was przychodzili.

Przew.: — Czy o każdorazowej bytności członków bandy u was mówiliście księdzu?

Osk.: — Nie, przypuszczałem, że ksiądz o tym wiedział.

Sędzia: — Czy napewno broń tę przywieziono do kościoła w Tryńczy w roku 46?

Osk.: — Tak, pamiętam, że w 46.

Przew.: — Jak wynika z zeznań Mieczysława Kozłara, członka bandy

„Mewa” już w 45 roku przechowywał on broń w waszym kościele.

Oskarżony wdaje się w długi wywód, z którego wynika, że przypomnia sobie dokładnie w jakim miesiącu broń zamagazynowano, natomiast roku nie jest już pewny.

Z zeznań Jakubca wynika również, że chociaż sam nie wydawał drabiny bandytom, to jednak mówił im, gdzie ta drabina leży, wypożyczając ją na ten cel od sąsiada Jakubca.

Przew.: — Z czyjego polecenia oskarżony to robił?

Osk.: — Z polecenia mego proboszcza przełożonego ks. Wojciecha Lorencza, który mi wyraźnie nakazy-

wał, że jak przyjadą po broń, to trzeba im pomóc.

Również i oskarżony Tytuła nie pamięta, kiedy broń przywoził. Jako następnego, na poszczególne okoliczności Sąd przesłuchuje oskarżonego ks. Lorencza.

Oskarżony podtrzymuje, że wiadomym mu było tylko o jednorazowym zamagazynowaniu broni na poddaszu kościoła, którym zarządzał. Stanowczo twierdzi, że o dalszych transportach broni na poddasze nie wiedział.

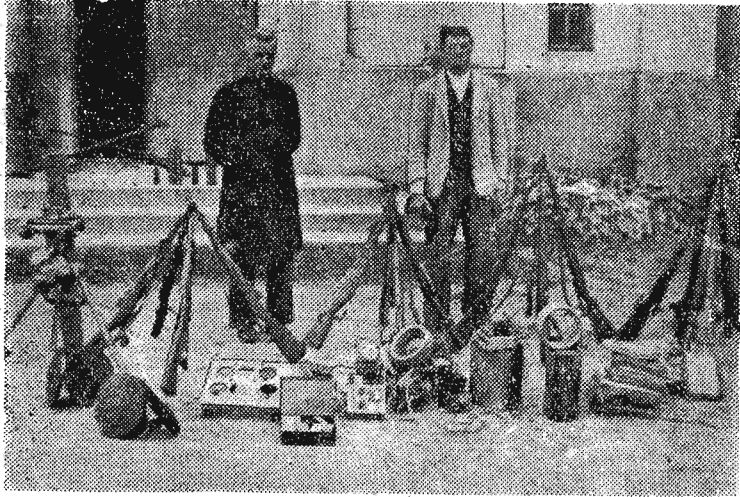
Osk. Jakubiec: — A ja stwierdzam, że meldowałem ks. proboszczowi, gdy tylko broń przywieziono poraz drugi.

Wnioski prokuratury

Po dodatkowym przesłuchaniu oskarżonych, prokurator zgłasza wniosek następującej treści: „Ponieważ przewód sądowy wskazał że osk. ks. Lorencz nabył świadomie dzwon, pochodzący z rabunku, dopuszczając tym przestępstwa z art. 170 k.d.k.s.u. karne proszę Sąd o wyłączenie tej sprawy i przekazanie jej do rozpatrzenia Sądowi Powszechnemu”. Sąd wniosek prokuratora przyjmuje.

nym rynku 100 dolarów, oraz sprawę nabycia przez tegoż oskarżonego dzwonu kościelnego, pochodzącego z rabunku i przekazać je do kompetencji Sądu Powszechnego.

Sąd uznając również słuszność wniosku obrońcy adw. Dańca przychylił się do tego, by w kurii biskupiej dokładnie zbadać, kiedy ks. Zub przeniesiony został do Wiązownicy. Dla pełnego wyświetlenia faktów,



Oskarżony ks. Lorencz — proboszcz kościoła w Tryńczy i kościelny tegoż kościoła oskarżony Jakubiec wraz z magazynem broni, jaki za ich pomocą banda „Mewa” zamagazynowała na poddaszu kościoła w Tryńczy.

Oprócz broni rozmaitego kalibru na zdjęciu widać także radiostację oraz księgi metrykalne, zrabowane przez bandę z okolicznych parafii w celu sabotażu poboru do odrodzonego Wojska Polskiego.

koło sali rozpraw i w śródmieściu. Wysoce charakterystyczne są komentarze chłopów z Gniewczyny i Tryńczy, tj. z tych wsi, w których oskarżeni księża pełnili swe kościelne funkcje.

— Patrzcie — patrzcie — mówią. Nam to zakazywali, by nikt nie wazył się synowi czy córce zezwolić by wstąpił do „Wici”, groziłi piekłem. A co o członkach partii wygadywali... A oni magazynowali broń pod samym poświęcanym ołtarzem, bandytom pomagali broń odwozić, z mordercami pili po wese-

Osk.: — Na jeden rok przed moim przeniesieniem się do Wiązownicy, gdzie udałem się we wrześniu 1946 roku.

Przew.: — W śledztwie oskarżony podawał inne daty.

Osk.: — Tak. W śledztwie podałem daty niezgodne z prawdą.

Następnie ks. Zub odczytuje, podane mu przez przewodniczącego, swe zeznania, raz jeszcze stwierdzając, iż jakkolwiek przed podpisaniem w śledztwie odczytał je gruntownie, to jednak kłamstw podanych nie sprostował.

Z obrad Woj. Rady Narodowej

Przez współzawodnictwo do lepszego stylu pracy Rad Terenowych

W dniu wczorajszym w Rzeszowie odbyło się plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego WRN. Rogalskiego i przyjęciu protokołu z dwu ostatnich posiedzeń, złożyli ślubowanie nowo powołani członkowie Rady: Dumanowski — ZSL, Winsz — SD., Dziedzic — PRN, Brzozów — Dyjak — PRN, Jasioł — Kurdziel — PRN, Mielec.

Następnie Naczelnik Wydziału Samorządowego Bednarczyk przedstawił Radzie wykonanie budżetu Woj. Związku Samorządowego za rok 1948 w kwocie 53 mil zł z kwot preliminowanych w rozrachunkach wydatkowania 95 proc., w dochodach zaś uzyskano 107 proc. Na wniosek Komisji Finansowo-budżetowej, Rada przyjęła do wiadomości przedłożone sprawozdanie

W kolejnym punkcie obrad Rada uzupełniła skład poszczególnych komisji, wprowadzając do Komisji Kulturowo-Oświatowej Wolca J., tow. Soltana, do Komisji Kontroli Społecznej tow. Będowską, Kanę, Holzer, i Patryna, do Odznaczeniowej tow. dr. Tkaczowa, do dyscyplinarnej tow. Markiewicza, do Rolnej — tow. Sańkiewicza i Folte, do Zdrowia, Winsza, tow. Woźniarowskiego, Postusznego, tow. Huczkę, Świłtlika i dr. Pieczuła, do planowania tow. Markiewicza, Róscherta i Walewskiego, do Racionalizacyjnej Pracy tow. Markiewicza, Bednarczuk i Patryna.

U prog. planu sześciolatniego Rada zainteresowaniem zaznała się z planami prac Prezydium WRN. i

poszczególnych komisji. W planach tych położono przede wszystkim nacisk na pełne uaktywnienie wszystkich zespołów Rady, całkowite ich zdemokratyzowanie i powiązanie ze wszystkimi żywymi potrzebami i postulatami ludzi pracy miast i wsi naszego województwa.

Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Lasów Państwowych, złożone przez dyrektora tow. Kutylę przyjęte zostało do wiadomości po dłuższej krytycznej dyskusji.

Dla podniesienia poziomu pracy i osiągnięcia jak najlepszych wyni-

ków, przedstawiciele Pow. Rady Narodowej z Krosna w nadchodzącym roku wezwali powiat Brzozów w ściąganiu podatku gruntowego, w pow. Gorlice — w realizacji szwarów, Jasło — w realizacji i wykonaniu inwestycji, Sanok — w realizacji systemu oszczędnościowego i pow. Rzeszów — w zwalczaniu analfabetyzmu.

Równocześnie przedstawiciel PRN. Sanok wezwał do współzawodnictwa powiaty Lesko i Brzozów w zakresie powszechnej zbiórki odpadków użytkowych dla celów przemysłu.

Dehica

Półroczny bilans prac SBW

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Samop. Chłopskiej w Rzeszowie, w czerwcu 1949 r. powołała do życia swoje biuro polow w Dębicy. Placówka dębicka z miejsca przystąpiła do wyłożonej pracy w powiecie, który najwięcej potrzebował pomocy, ze względu na ogólne zniszczenie, wywołane 6-cio miesięcznymi działaniami wojennymi.

Oddział rzeszowski zlecił placówce wszelkie prace w budownictwie wiejskim i wiejskim, w Państwowych Gospodarstwach Rolniczych, szkołach, C. R. S-ach i osiedlach.

Spółdzielnia dębicka ma dotychczas do zanotowania wiele robót już zakończonych, do których należą przede wszystkim magazyny zbożowo-to-

warowe w Czarnej koło Tarnowa, Jodłowej oraz w Wielopolu Skrzwińskim. Ważnym osiągnięciem jest wybudowanie Ośrodka Weterynaryjnego w Dębicy, który wkrótce zostanie oddany do użytku.

Placówka dębicka ma już za sobą wykonane prace na ogólną sumę 25 milionów zł. W dużym stopniu jest to zasługa przodowników pracy T. Pięciaka, M. Korgi, P. Bruda oraz F. Maczugi.

W roku przyszłym młoda placówka ma zamierzać znacznie rozszerzyć swoją działalność budowlaną gdyż obecny 6-cio miesięczny okres pracy był niejako egzaminem jej sprawności.

(Jag)



Odnalezienie magazynu broni w kościele w Tryńczy było wydarzeniem w życiu parafii.

Wniosek złożony następnie przez obronę idzie w tym kierunku, by Sąd zbadał w kurii biskupiej, w którym roku osk. ks. Zub przeniesiony został z Gniewczyny do Wiązownicy. Czy byłoby to we wrześniu 1946, czy też 1945 roku, gdyż dokładne ustalenie tego faktu stanowi dla obrony okoliczność wielkiej doniosłości.

Sąd postanawia również dopuścić dowód ze świadka Karola Klina, członka bandy „Mewa”, odsiadującego karę w więzieniu w „Karcach”, by dokładnie ustalić, wśród jakich okoliczności i kiedy magazynowano broń w Gniewczynie i w Tryńczy.

Wnioski obrony

Ponieważ za swe zbrodnie Klin skazany jest na dożywotnie więzienie, a Kozłara na karę lat 15, i transport ich do Rzeszowa na rozprawę połączony byłby z wieloma trudnościami, Sąd postanawia przesłuchanie odpowiednich świadków przez delegowanego sędziego.

Z wnioskiem w sprawie oskarżonego Niemca — grabarza z Gniewczyny występuje obrońca z urzędu, mgr. Winsz: „Ze względu na to, brzmi wniosek obrony, że przesłuchanie owych świadków, siłą faktu, pociągnie za sobą dłuższą przerwę w rozprawie, proszę, powołując się na ustawę o amnestii, a zwłaszcza na § 1 tejże ustawy, by Sąd uchylił areszt nad oskarżonym Niemcem, Niemiec oskarżony jest o przechowywanie amuni-

dolęczających przestępstw popełnionych przez oskarżonych. Sąd postanawia również dopuścić dowód ze świadka Mieczysława Kozłara — członka bandy „Mewa”, odbywającego karę z Gniewczyny do Wiązownicy.

Sąd postanawia również dopuścić dowód ze świadka Karola Klina, członka bandy „Mewa”, odsiadującego karę w więzieniu w „Karcach”, by dokładnie ustalić, wśród jakich okoliczności i kiedy magazynowano broń w Gniewczynie i w Tryńczy.

Oddalając ten wniosek obrony, Przewodniczący stwierdza, że w trakcie rozprawy oskarżony Niemiec nie wykazał dobrej woli, nie przyznając się do winy. Stanowisko więc jego nie daje Sądowi gwarancji, że wypuszczony na wolność nie będzie przeskądzał i utrudniał w zbieraniu dowodów na okoliczności obciążające, w które jest zamieszany.

Ze względu na konieczność przesłuchania nowych świadków jak i zebranie dalszych dowodów, Sąd rozprawę przerwał, oznaczając termin jej wznowienia na 3 stycznia 1950 roku o godz. 10.

Pierwsze automatyczne młyny w woj. rzeszowskim

W ostatnich dniach na terenie powiatu jasielskiego i mieleckiego uruchomiono pierwsze, automatyczne młyny w woj. rzeszowskim: Twierdzą — Frystak i Chorzelów.

Prace nad automatyzacją, przebudową i rozbudową obu młynów ukończono dzięki wysiłkom załogi i kierownictwa w dniu 21 grudnia, a więc 10 dni przed zaplanowanym terminem, zyskując równocześnie zwiększe-

nie przemiału o 200% (Twierdza — Frystak) i 100% (Chorzelów).

Przedterminowe wykonanie robót umożliwiło okolicznym rolnikom wcześniejsze dokonanie przemiałów, przyczyniło się też do zaoszczędzenia 1.300.000 zł.

Piękny ten czyn załogi młynów wykonany został dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stałina.

T. K.

GRUDZIEŃ
31
SOBOTA

DYŻURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka pod Głową — ul. Jabłońskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

STRĄŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa — ulica Franciszkańska 5.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4, tel. 141

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod św. Duchem — Rynek

JAROSŁAW

Dyżur nocny: Apteka mgr. Kucharskiego — ul. Grunwaldzka

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. 3 Maja, — 78, tel. 24.

MUZEU MIASTA RZESZOWA — Rynek 8 — otwarte od 9 do 14.



PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Zapora” kom. w 3 aktach J.T. Dybowskiego godz. 19-ta.



- RZESZÓW — Apollo: Potępiący
- PRZEMYSŁ — Bałtyk: Sąd honorowy
- PRZEMYSŁ — Olimpia: Dzieci ulicy
- KROSNO — Pionier: Zawieja
- BRZOZÓW — Robotnik: Niebo czy piekło
- DEBICA — Utecha: Żelazny dzidek
- GORLICE — Wiarus: Krwawa Vendetta
- GLINIK — Karpaty: Narzeczona z Turkmenii
- JAROSŁAW — Gdynia: Złoty klucz
- JEDLICZE — Nafta: Ostatni Mohikanin
- KOLBUSZOWA — Grażyna: Słońce wschodzi
- LUBACZÓW — Melodia: Krągunk Warg
- MIELEC — Odra: Czarodziejskie ziarno
- NISKO — San: Diabelska gra
- ROZWADOW — Polonia: Świat się śmieje
- STAŁOWA WOLA — Stal: Aliszer Nawoi
- TARNOBRZEG — Wisła: Góra dziewczęta
- ZURAWICA — Zorza: Krakatit

KINA OBJAZDOWE

nieczynne



6,45 Dziennik poranny, 8,15 Wszelchnia Radiowa, 12,00 Dziennik południowy, 14,00 Przegląd kulturalny, 14,55 Koncert solistów, 16,00 Dziennik popołudniowy, 17,00 Przy sobocie po robocie, 19,00 Montaż słowno-muzyczny, „Rok 1949 w muzyce”, 20,00 Dziennik wieczorny, 21,00 Muzyka taneczna J. Gajmęra, 21,45 Aud. Satyryczna, 22,15 Muzyka taneczna, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,15 Muzyka taneczna, 23,50 Przemówienie prezesa Centralnego Urzędu Radiofonii, 24,00 Hejnał z Wieży Mariackiej i powitanie nowego roku, 0,15 Muzyka taneczna.

Troska o sprawne funkcjonowanie urzędów komunalnych

tematem obrad MRN

Po zagajeniu przewodniczący M. R. N. tow. Rajchert wezwał, by udział radnych w pracach Rady i Komisji w 1950 r. stał się aktywniejszy, niż dotychczas. Podał do zatwierdzenia porządek dzienny obrad posiedzenia, który został przyjęty bez zmian.

Następnie w miejsce ustępujących radnych Koguta i Bielendy powołani zostali nowi członkowie Rady, a to: tow. Sidłowski z ramienia O. R. Z. Z. tow. Tomczyszynowa z ramienia Ligi Kobiet, od których przewodniczący M. R. N. odebrał ślubowanie.

W dalszym toku obrad M. R. N. uchwaliła zmianę dotychczasowej taryfy opłat wodociągowo-kanalizacyjnych z uwagi na to, że zakupienie przez Zarząd Miejski dużej liczby wodomierzy umożliwia większość mieszkańców pobieranie wody według wskazań wodomierzy.

W nowej taryfie uwzględniono interesy świata pracy, dla którego stawki opłat za wodę przewidziano znacznie niższe, niż dla obywateli zamieszkałych w mieszkaniach z urządzeniami kąpielowymi i zużywających wodę do ogrodów, cieplarni itp.

Uchwalono dalej w oparciu o wytyczne Ministerstwa Administracji Publicznej zmianę dotychczasowego statutu Biura Zarządu Miejskiego, a na skutek tych zmian powołano nowe jednostki organizacyjne, dotąd nieistniejące w Zarządzie Miejskim, jak np. Oddz. Społeczno-Polityczny, odrębny Oddz. Planowania i odrębny Oddz. Inspektoratu Kontroli, stanowiące w obowiązującym dotąd statucie jeden Wydział, a dalej samodzielną referat personalny, wchodzący dotąd w skład Wydz. Organizacyjnego i odrębne biuro pomiarów, wchodzące dotąd w skład Wydz. Technicznego.

W związku z tą nową organizacją Biura Zarządu Miejskiego M. R. N. uchwaliła Zarząd Miejski do wystąpienia z wnioskiem do Ministerstwa Adm. Publ. o zwiększenie dotychczasowej liczby etatów pracowniczych w Zarządzie Miejskim na skutek wprowadzenia nowych jednostek organizacyjnych.

W uwzględnieniu dużych wkładów w remont dawnych koszar przy ul. Dąbrowskiego przez organizację „Służba Polsce” M. R. N. uchwaliła oddać kompleks obiektów tychże koszar Org. „Służba Polsce” w użytkowanie na 25 lat za symboliczną złotówkę. I Wreszcie M. R. N. biorąc pod uwagę wzrost produkcji w 1949 r. w Miejskich Zakładach Wodociągowych do ilości ponad 2.000.000 metrów kubicznych wody pitnej, oraz możliwości poprawy bytu pracowników Miejskich Zakładów Wodociągowych

Kanalizacyjnych przez przeszerogowanie zakładów do wyższej klasy, upoważniła Zarząd Miejski do poczynienia kroków o przeszerogowanie Miejskich Zakł. Wod. i Kanal. z obecnej klasy III do II.

W wolnych wnioskach, po wyjaśnieniach przewodniczącego M. R. N. tow. Rajcherta, że kwota ze zbiorów na obelisk A. Mickiewicza powiększyła się do 210.000 zł i Główny Komitet Mickiewiczowski w Warszawie domaga się odesłania tej kwoty, na wniosek radnego tow. Piątkowskiego postanowiono zwrócić się do Głównego Komitetu w Warszawie z propozycją, by zebrana kwota została przeznaczona dla wybudowania tu pomnika Wieszczu.

Radny tow. Gernand domagał się usunięcia błota zmieszanego z piaskiem na nowo urządzonej chodnikach przy ul. Szopena i Narutowicza, radny zaś Bomba usunięcia błota na ul. Sienkiewicza, a radna tow. Grodzicka uporządkowania ul. Mikołajka, którą nie można w dniu targów wogóle przejść.

W odpowiedzi prezydent miasta tow. Huss wyjaśnił, że w 1949 r. Zarząd Miejski zrobił o wiele więcej, niż było przewidziane, o ile chodzi o uporządkowanie ulic, a miejskie zakłady ceramiczne przy bardzo intensywnej pracy nie mogły nadażyć w produkcji płytek do urządzenia chodników.

Nie wszysk jednak można było w tym roku zrobić, lecz co jeszcze nie zostało zrobione w kierunku uporządkowania ulic, z początkiem przyszłego roku zostanie z całą pewnością wykonane.

Po złożeniu życzeń Noworocznych członkom M. R. N. przewodniczący M. R. N. tow. Rajchert zamknął obrady.

„WIŚNIOWY SAD” na jarosławskiej scenie

Życie kulturalne Jarosławia rozwija się bardzo pomyślnie pod opieką i kierownictwem Związków Zawodowych. Obecnie Jarosław przoduje w woj. rzeszowskim pod względem jakościowym i ilościowym robotniczych i związkowych zespołów artystycznych.

W maju b. r. Powiatowa Rada Zw. Zawodowych przejęła amatorski zespół teatralny, któremu stworzyła doskonałe warunki rozwojowe. Zespół ten znajduje się pod kierownictwem prof. Zdzisława Trentowskiego i liczy obecnie ponad 30 osób. Ostatnio wystawił on doskonałą sztukę, znanego radzieckiego pisarza Antoniego Czechowa p. t. „Wiśniowy Sad”.

Sztukę tę zespół grał na powiatowych i wojewódzkich eliminacjach robotniczych i związkowych zespołów teatralnych, zdobywając zaszczytne pierwsze miejsce.

Na ogólnopolskim festiwalu robotniczych amatorskich zespołów teatralnych, który odbędzie się w styczniu w Warszawie, „Wiśniowy Sad” ma poważne szanse zajęcia jednego z pierwszych miejsc.



Od lewej: Bugajski, Machowa i Mach.

W tym celu zespół Jarosławski zespół teatralny zagrał bardzo dobrze, mimo, że kilka osób debiutowało na scenie.

Najlepiej w sztuce tej wypadł B. Mach, który zagrał rolę ziemianina z dużym wyczuciem i humorem. W pozostałych rolach dobrze zagrał H. Bugajski (kupiec), M. Cieśliński (kancelista), M. Machowa (ziemianka), K. Reyman (lokaj), oraz St. Martini (gubernantka).

Wystawa Puszkina w Rzeszowie

Wojewódzki Komitet obchodu 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina, zorganizował wystawę obrazującą jego życie i pracę. Wystawa mieszcząca się w lokalu wystawowym oddziału rzeszowskiego Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Mickiewicza 2 czynna jest codziennie w godzinach od 10-tej do 15-tej i trwać będzie do dnia 10. I. 1950 roku. Wstęp na wystawę wolny.

Piękne dekoracje stworzyły miłe zgrana całość sztuki.

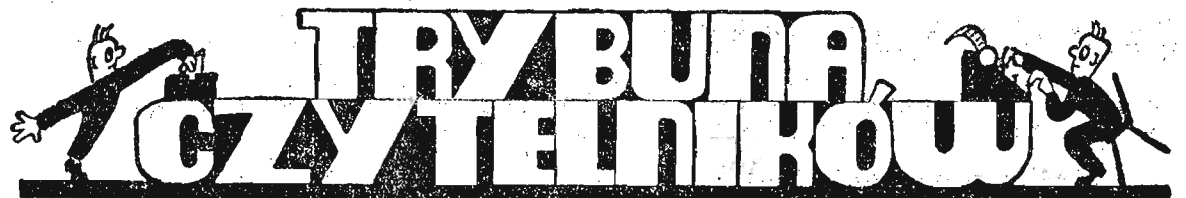
Oprócz zespołu teatralnego Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Jarosławiu posiada dobrze wycwiconą orkiestrę smyczkową oraz chór mieszany. Tak orkiestra jak i zespół chórny dysponują bogatym repertuarem utworów polskich, radzieckich i innych występując na imprezach kulturalnych i w miejscach oświatowych. Kierownikiem i dyrygentem chóru i orkiestry jest tow. Błaze, Szymon.

W dniu 1 stycznia jarosławska orkiestra i zespół chórny PRZZ wystąpi w Rzeszowie na akademii z okazji zakończenia obrad Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Powaznym hańdkiem rozwojowym zespołów teatralnych, chórnych i orkiestry w Jarosławiu jest brak odpowiedniej sali. Sali jaką dysponuje obecnie PRZZ jest za mała i nie odpowiada wymogom i potrzebom jarosławskiego świata pracy.

Niedomagania te jednak wkrótce zostaną usunięte, bowiem Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Jarosławiu wyremontowała już obszerną salę teatralną oraz kilka multimedialnych sal przeznaczonych na kulturalne i polityczne rozrywki jarosławskiej młodzieży.

Jac.



WADLIWY ROZKŁAD opóźnia dojazd robotników do pracy

Robotnicy zatrudnieni w Gliniku i Gorlicach, zamieszkałi po wsiach wzdłuż linii kolejowych Zagórzany — Stróże i Zagórzany — Biecz, skarżąc się na niewygodne połączenie kolejowe, uniemożliwiające im dojazd na czas do pracy i szybki powrót do domu.

Dyrekcje najbardziej zainteresowanych zakładów w Gliniku naproźnie wnoszą przed każdą zmianą rozkładu jazdy w tej sprawie memoriały do Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowej z prośbą o zmianę tego stanu. Wymienione zakłady zatrudniają znaczną ilość pracowników zamieszkałych i z powodu niepunktualnego przyjeżdżenia pociągów ponoszą duże straty, wynikłe ze spóźnienia ludzi do pracy.

Pociąg Nr. 1423 (Biecz — Gorlice) ma wychodzić z Zagórzany planowo o 6 godz. 45 m. Pociąg ten przychodzi do Zagórzany na czas, o godz. 6.37, lecz tam czeka na pociąg Nr. 1331 (Stróże — Jasio), który planowo ma przyjść o 6 godz. 42 m. Pociąg Nr. 1423 winien być w Gliniku o 6 godz. 55 m. a w Gorlicach o 6 godz. 59 m.

Niestety, poza nielicznymi wypadkami, pociąg ze Stróż przychodzi z opóźnieniem, bo w Stróżach czeka na pociąg z Tarnowa, który prawie zawsze się spóźnia. Jedno spóźnienie wlecz za sobą drugie, bo jeśli pociąg Kraków — Nowy Zagórz ma do Stróż 20 minut spóźnienia, to Zagórzany wypuszczają w stronę Stróż pociąg osobowy z Zagórzany Nr. 46, na który tamten musi czekać w Woli Lużańskiej (skrzyżowanie) drugie 20 minut. Zdarza się, że nie mogąc doczekać się na pociąg od Stróż, Zagórzany około 7-ej wypuszczają pociąg do Gorlic. Wtedy setki robotników zamieszkałych w Szalowej, Woli Lużańskiej, Moszczenicy i sąsiednich wioskach muszą iść z Zagórzany pieszo do Glinika wzdł. Gorlic. Z opóźnieniem pociąg Nr. 1423 do Gorlic łączy się

dalsze trudności. Pociąg ten jako Nr. 1424 winien o godzinie 7.14 wrócić z Gorlic do Zagórzany (przyjazd o godz. 7.28), aby dowieźć pasażerów do pociągu Jasio — Stróż, który odchodzi z Zagórzany o 7 godz. 32 m. Ponieważ pociąg Nr. 1423 przeważnie spóźnia się, przeto i Nr. 1424 odchodzi z Gorlic ze spóźnieniem, co w konsekwencji pociąga za sobą cały łańcuch opóźnień w Zagórzanych, Stróżach, Tarnowie i Krakowie.

Pociąg po pracy Nr. 1454 wychodzący z Gorlic (16.05) i Glinika (16.10) odchodzi na czas i przychodzi do Zagórzany o 16 godz. 20 m. W Zagórzanych na dalszy pociąg do Bieca (Nr. 1313) trzeba czekać planowo 18 minut! Faktycznie jednak prawie codziennie tracą robotnicy na czekanie trzy kwadranse i godzinę.

Czy nie pora pomyśleć o udogodnieniu setkom ludzi dojazdu do pracy i powrotu do domu? Należy pamiętać o tym, że robotnicy mieszkający w dalszych wioskach muszą wstawać o świcie, aby przyjechać na czas na stację. Każdy kwadrans po skończonej pracy jest dla takich ludzi ogromnie drogi. Czy nie można im pomóc przy odrobinie dobrej woli?

O ile chodzi o interes państwowych zakładów pracy, to pociąg Nr. 1423 nie może przychodzić do Gorlic (planowo) o godz. 6.59, jeżeli praca rozpoczyna się o 7 god. Czy opracowując rozkład jazdy pomyślano o tym, że gdyby nawet pociąg nie spóźnił się ani o minutę, robotnik nie dojdzie za minutę do oddalonego warsztatu pracy. Dostosować rozkład jazdy do potrzeb miejsc przemysłu, zatrudniającego setki robotników z wsi, a uniknąć się masowego spóźniania do pracy.

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 1949 r. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Radzie Państwa Delegatura w Rzeszowie w składzie:

Przewodniczący — Mazur Franciszek
Delegat (sprawozdawca) — Piątkowski Juliusz
Delegat — Lustig Marian

przy udziale protokołanta Posłusznego Franciszka — po rozpatrzeniu akt śledztwa w sprawie L. R.S. 1 2905 49 p-ko Kazimierz M o t a k, podejrzanego o przestępstwo z art. 14 Ustawy z dnia 2. 6. 47. Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 218

postanawia

Kazimierz M o t a k, c. Franciszka i Marii, z Siekierskich, ur. 16. X. 1898 r. w Rzeszowie, zam. Rzeszowie ul. Szopena Nr 17, uznac za winną, iż w dniu 7 grudnia 1949 r. w sklepie swoim w Rzeszowie w celu osiągnięcia nadmiernych zysków żądała i pobierała ceny wyższe za rękawiczki włókiennicze „zakopianki” dwóch rodzajów sprzedając je w cenie 1.118 zł. zamiast po 1056 zł. — i w cenie 1.550 zł. zamiast 1.466 zł. — tj. przy doliczeniu zysku 27% zamiast przysługującej jej marży zarobkowej w wysokości 20%, a więc popełnienia przestępstwa z art. 14 Ustawy z dnia 2. 6. 47. Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 218 i na zasadzie art. 17 wyżej powołanej Ustawy:

1) wymierzyć jej karę grzywny w wysokości 200.000 zł. (dwieście tysięcy zł.), która w razie nieściągalności zastąpi karą umieszczenia w obozie pracy przymusowej.

2) zarządzić ogłoszenie sentencji skazującego postanowienia na koszt Kazimierza M o t a k w Dzienniku „Nowiny Rzeszowskie”. K-417

PRĄDNICE 1-FAZOWE PRĄDU ZMIENNEGO

o mocy 3 kW i napięciu 220 V

do zasilania lokalnych instalacji oświetleniowych, wyposażone w urządzenia rozdzielcze, mierznicze i regulacyjne. Napęd dowolny. Specjalnie zalecane dla młynów wodnych.

CENA ZŁ. 84.800

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. ELEKTROTECHNICZNEGO BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ELEKTRYCZNYCH K a t o w i c e, ul. 15 grudnia 1—3 tel. 322-24 i 316-00 K-411

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” Oddz. Rzeszów ul. Baldachówka 12

przyjmie od zaraz

RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO FINANSISTĘ

na stanowisko kierownika działu finansowego K-413

OGŁOSZENIE

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rzeszowie przyjmie natychmiast

KSIĘGOWYCH — BILANSISTÓW oraz KONTYSTÓW

dla Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w powiecie Rzeszów. Warunki według umowy zbiorowej pracowników spółdzielczych. Zgłoszenia wraz z podaniami i życiorysami, odpisami świadectw i referencjami przyjmuje referent personalny Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rzeszowie ul. Jabłońskiego 2. K-420

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Oddział w Rzeszowie

przesyła swoim wszystkim zleceniodawcom z okazji

»Nowego Roku«

najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności przy realizacji pierwszego roku planu sześciolatniego K-421

OGŁOSZENIE O ZATRUDNIENIU

Ubezpieczalnia Społeczna w Rzeszowie zatrudni od zaraz:

- 2 lekarzy rejonowych w Ambulatorium U. S. w Rzeszowie
- 1 lekarza bakteriologa, 1 otolaryngologa
- 1 lekarza pediatrę, 1 fizjologa — w Rzeszowie
- 2 mgr. farmacji w aptece w Rzeszowie
- 1 lekarza pełno zatrudnionego w ambulatorium U. S. w Dębicy, w Łafucie, w Przeworsku i w Lubaczowie.
- Lekarza dentystę wzgl. techn. uprawnionego w Dębicy, w Głogowiu, w Sokolowie i w Pustkowie. K-423

Drobne ogłoszenia

ZAGUBIŁO legitymację służbową wystawioną przez Urząd Wojewódzki na nazwisko Sobaszek Karol G-414

ZAGUBIŁO legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Tarnobrzegu na nazwisko Madurski Fr. G-415



SPORT



Mistrzostwa Związku Radzieckiego w gimnastyce

Rok roczne — latem i zimą odbywają się w Związku Radzieckim, indywidualne i drużynowe mistrzostwa w gimnastyce.



Wie republiki przyjechały w tym roku do Kijowa, by walczyć ze sobą o pierwszeństwo. Powyższe zawody stają się za każdym razem bardziej zacięte, ale walka i współzawodnictwo jest zawsze szlachetne.

W tegorocznych mistrzostwach uczestniczy 162 mistrzów sportu, 129

gimnastyków pierwszej i 80 drugiej klasy. Liczba mistrzów w tej galezi kultury fizycznej rośnie nie tylko w Moskwie, Leningradzie, na Ukrainie, czy w Gruzji, ale i w tych republikach, gdzie niedawno temu nie było gimnastyków pierwszej klasy. Takim przykładem może być Armenia, która w zeszłym roku posiadała tylko jednego mistrza, a w obecnym ma już 6-ciu.

W gmachu ośrodka kultury fizycznej w Kijowie, gdzie odbywają się mistrzostwa, wre życie od rana do wieczora. Ponad 2.000 widzów śledzi z niezmniejszającą się uwagą mistrzostwa. Szczególną uwagę zwracają walki o zespołowe mistrzostwo ZSRR oraz o tytuł najlepszego gimnastyka.

W pierwszym dniu wystąpiły kobiety, które wywołały duże wrażenie, do czego przyczynił się wysoki i równy poziom zawodniczek, wśród których występowały Urbanowicz

(Moskwa), Boczarowa (Kijów) i Popowa (Charków).

Po pierwszym dniu w konkurencji indywidualnej prowadziła Urbanowicz, przed Gorochowską i Boczarową. Zespołowo prowadziła Moskwa, przed Ukrainą i Leningradem.

W drugim dniu wystąpili mężczyźni, wśród których wyróżniał się niezrównaną formą Czurykalin (Ukraina).

W finale kobiet pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni w gimnastyce zdobyła Boczarowa (Ukraina).

Czwarta runda szachowych mistrzostw świata kobiet

Najciekawszym spotkaniem IV rundy zawodów szachowych o mistrzostwo świata była partia Rubcowej (ZSRR) z Niemką Keller, zakończona wynikiem remisowym.

Niespodziewanie zakończyła się partia między Benini (Włochy) i Amerykanką Gresser. Mająca wyraźną przewagę przez cały czas gry Benini przeoczyła łatwą kombinację Amerykanki i musiała poddać się w 53 ruchu. Polka Hermanowa przegrała w 37 ruchach z Francuską de Silent, a w ostatniej rozstrzygniętej partii Langosz (Węgry) pokonała Bielową (ZSRR).

Dogrywki partii odłożonych w 4-tej rundzie miały następujący przebieg.

Bykowa (ZSRR) poddała się swej rodaczce Rubcowej bez dalszej gry. Partia Rudenka (ZSRR) z Niemką Keller zakończyła się remisowo. Amerykanka Gresser wygrała z Gruszkową-Bielską (Czechosłowacja). Larsen (Dania) poddała się Węgierce Langosz, a Karfi (USA) uległa reprezentantce Kuby — Mora.

W ciekawej partii Gruszkowa-Bielska (CSR) użyskała z Bykową (ZSRR) wynik remisowy podobnie jak Tranmer (Anglia) z Larsen (Dania) i Mora (Kuba) z Langosz (Węgry). Szachistka radziecka Rudenka odniosła zwycięstwo nad Heehskerk (Holandia). W ostatniej partii Langosz (Węgry) mimo niezwykle zaciętej obrony, musiała poddać się Amerykance Karfi.

Po 4-tej rundzie rozgrywek w mistrzostwach prowadzi: Rubcowa (ZSRR) i Gresser (USA), które zdobyły dotychczas po 3 pkt.

Korolew mistrzem ZSRR

W moskiewskim cyrku zakończyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego w wadze ciężkiej, w finałowym spotkaniu, decydującym o tytule mistrza, emocjonującą walkę stoczyli Korolew i nielodym pięściarzem litewskim Szocikasem. Bito 153 spotkanie 32-letniego Korolewa oraz 10-ty mecz 21-letniego Litwina. W rundach przewagę miał Szocikas, w drugiej jednak celne serie Korolewa osłabiły znacznie Litwina i w pewnym momencie był nawet przez chwilę na deskach. Ostatnie starcie należało do Korolewa, który zdobył tym samym tytuł mistrza ZSRR już po raz 9-ty.

W walce o trzecie i czwarte miejsce weteran Nawasardow (Tbilisi) pokonał Estończyka Linnamagi (Talin).

Masowy start narciarek i narciarzy

W dniu 2 lutego 1950 r., jako tradycyjnym Dniem Narciarza, odbędą się w całej Polsce masowe biegi narciarskie o Odnaczkę Sprawności PZ, zaliczane równocześnie do próby Państwowej Odnaki Sprawności Fizycznej. Szczegółowe instrukcje wydane przez PZn omawiają przygotowania do tej imprezy, która musi się stać rzeczywiste masową akcją apowuszczenia narciarstwa, a równocześnie wykażać prężność organizacyjną Polskiego Związku Narciarskiego.

Impreza ta przypuszczalnie zgromadzi całą masę młodzieży, pod warunkiem, że dopiszą warunki atmosferyczne.

W lekkoatletycznej sekcji Ogniwa - Resovii wre praca

Z zamieszczonych, na łamach działu sportowego naszego dziennika, tabeli najlepszych lekkoatletów woj. rzeszowskiego, widać wyraźnie, że ta gałąź wychowania fizycznego uprawiana jest szczególnie intensywnie we wschodnich częściach naszego terenu. Niestety mało, w której konkurencji widujemy zawodników samego miasta wojewódzkiego. Jest to dowód, że kluby rzeszowskie nie doceniają tej tak ważnej dziedziny sportu. Nic też dziwnego, że początek nowozałożonej sekcji lekkoatletycznej Ogniwa-Resovii nie był pomyślny.

Na treningi przychodziło zaledwie kilku młodych adeptów, którzy ćwiczyli pod okiem mgr. Krzanowskiego (znanego niegdyś sprintera). Ale z czasem ilość trenujących stale zwiększała się. Na boisko przychodzić zaczęły również i dziewczynki. Bieżnia

przyciągała coraz więcej zwolenników i zwolenniczek lekkiej atletyki, a zwłaszcza, gdy młodzież dowiedziała się, że treningi przeprowadzane są pod fachową opieką trenera.

Zbliżyła się zima, czas było przenieść się do hali. Tej jednak Rzeszów nie posiada. Zdawałoby się, że młodzi zawodnicy mieliby przerwać zaprawę. Ale halę zastąpiła sala gimnastyczna przy szkole Sienkiewicza, gdzie przeprowadzana jest gimnastyka oraz sucha zaprawa, która odbywa się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17.30 dla kobiet, a o 18.30 — dla mężczyzn. Mimo, że sekcja liczy już w tej chwili kilkudziesięciu członków, nowi ochotnicy są mile widziani przez trenera, który zadowolony ze swoich wychowanków, chętnie służy wszelkimi radami.

Jeszcze w porze zimowej młoda sekcja lekkoatletyczna Ogniwa-Resovii, ma wystąpić w hali w Przemysłu, w zawodach z LZS Żurawica

Wierzymy, że w przyszłym sezonie letnim ta gałąź wychowania fizycznego stanie się wreszcie popularną w naszym mieście, w czym napewno pomogą i inne kluby i kółka sportowe. K-n.

Polska - Węgry - 26 lutego

Główny Urząd Kultury Fizycznej, zatwierdził termin międzynarodowego spotkania pięściarstwa Polska — Węgry. Mecz odbędzie się w Polsce (miejsca jeszcze nie ustalono), w dniu 26 lutego 1950 r.

Tabela najlepszych lekkoatletów w okręgu rzeszowskim (4)

5.000 m. — 1. Zamorski Tadeusz (LZS Żurawica) 17,29, 2. Lizak Władysław (LZS Żurawica) 17,34, 3. Łatawiec Roman (Stal Stalowa Wola) 17,48, 4. Piela Antoni (LZS Żurawica) 18,13, 5. Jurewicz Stefan (Stal Stalowa Wola) 18,14, 6. Makarewicz Kazimierz (Kolejarz Przemysł) 18,25, 7. Stypułkowski Zbigniew (Kolejarz Przemysł) 18,27, 8. Bluzek Edward (LZS Żurawica) 19,30,6, 9. Kiwała Zbigniew (JKS Związkowiec) Jarosław) 19,32,4, 10. Rabski Stanisław (LZS Żurawica) 19,34.

10.000 m. — 1. Drąg Eugeniusz (Budowlani Rzeszów) 38,55, 2. Piela Antoni (LZS Żurawica) 39,33, 3. Stypułkowski Zbigniew (Kolejarz Przemysł) 39,51, 4. Głowiński Leonard (Kolejarz Przemysł) 41,32, 5. Kamiski Stanisław (LZS Żurawica) 42,34,2, 6. Skórak Bolesław (LZS Żurawica) 43,38,3, 7. Nych Paweł (LZS Żurawica) 44,31,2, 8. Grajak Jan (LZS Żurawica) 44,32,6.

15.000 m. — Drąg Eugeniusz (Budowlani Rzeszów) 59 min.

20.000 m. — Drąg Eugeniusz 1,29,33

30.000 m. — Drąg Eugeniusz 2,17,04.

Maraton — Drąg Eugeniusz 3 godz. 58 min. 4x100 m. — 1. LZS Żurawica (Mauthe, Włacek, Nowacek, Rut) 47,9, 2. Kolejarz Jarosław 48,2, 3. Stal Stalowa Wola 48,9, 4. LZS Żurawica II 49,4, 5. Kolejarz Przemysł 49,9.

4x400 m. — 1. Kolejarz Przemysł 3,43,2, 2. LZS Żurawica 3,49, 3. Stal Stalowa Wola 3,52,2.

110 p. pł. — 1. Niemiec Władysław (Stal Stalowa Wola) 17,8, 2. Mauthe Zenon (LZS Żurawica) 18,3, 3. Mauthe Jerzy (Kolejarz Jarosław) 19,3.

kula 1. Dobraczyński Jerzy (Kolejarz Jarosław) 12,60 m., 2. Zajczkowski Czesław (LZS Żurawica) 11,85 m., 3. Dudyński Bronisław (JKS Związkowiec Jarosław) 11,25 m., 4. Kocan Jerzy (Kolejarz Przemysł) 11,20 m., 5. Kusinski Władysław (Stal Stalowa Wola) 10,82.

Dysk — 1. Czura Jan (LZS Żurawica) 36,34 m., 2. Cielo Jan (Stal Rzeszów) 33,15 m., 3. Kusinski Władysław (Stal Stalowa Wola) 32,90 m., 4. Zajczkowski Czesław (LZS Żurawica) 32,64 m., 5. Krzan Zdzisław (Związkowiec Przeworsk) 32,40 m.

e. d. n.